

Ryszard Śmietanka-Kruszelnicki
Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach
ORCID 0000-0003-0043-5496

ZABÓJSTWO ŻYDÓW W DZIAŁOSZYCACH W NOCY Z 16 NA 17 CZERWCA 1945 R. OFIARY, SPRAWCY, WĄTPLIWOŚCI

Streszczenie

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, kto ponosi odpowiedzialność za zabójstwo kilku Żydów w Działoszycach, do którego doszło w nocy z 16 na 17 czerwca 1945 r. Na obecnym etapie badań nie można jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, czy mamy do czynienia z akcją likwidacyjną przeprowadzoną przez bojówkę antykomunistycznego podziemia niepodległościowego (być może z oddziału dowodzonego przez kpr. Jana Stempkowskiego „Michała” i kpr. Zbigniewa Stawowczyka „Nurta” przy pomocy oddziału ppor. Apolinarego Kubickiego „Groma”), która wynikała z rozpoznanego (możliwe, że mylnie, co skutkowało śmiercią niewinnych osób) stanu zagrożenia, czy też z samowolnym działaniem oddziału podziemia, powodowanym pobudkami antysemitycznymi (syndrom „żydokomuny”) i mającym odstraszyć potencjalnych współpracowników władzy komunistycznej. Najbardziej prawdopodobna jest wersja pierwsza, za którą przemawiają także kontekst historyczny oraz ciąg zdarzeń, do jakich doszło w 1945 r. w Działoszycach i okolicy. Poważne zastrzeżenia dotyczące wiarygodności dostępnych źródeł – szczególnie materiałów śledczych – nakazują dużą ostrożność w formułowaniu ostatecznych wniosków.

Słowa kluczowe

Działoszyce • zabójstwo Żydów • antykomunistyczne podziemie niepodległościowe • ppor. Apolinary Kubicki ps. „Grom”

Próby opisu wielu wydarzeń w 1945 r., w wyniku których doszło do śmierci osób cywilnych (w tym Żydów), nie będą efektywne, jeśli nie uwzględni się kontekstu „terroru roku pierwszego”. Kilkanaście pierwszych miesięcy (od lipca 1944 do lipca 1945 r.) to „najbardziej okrutny, krwawy i zbrodniczy” okres instalowania się władzy komunistycznej w Polsce¹. To czas dominacji sowieckich sił represji. Obecność Armii Czerwonej na ziemiach polskich była gwarantem „rewolucyjnych przemian”. W społeczeństwie polskim przeważały jednak postawy niechętnie czy wręcz wrogie narzuconej władzy, a zaostrzanie przez komunistów terroru wobec przeciwników doprowadziło do wielu krwawych, często bratobójczych, walk. Oddziały i grupy podziemia niepodległościowego (i antykomunistycznego) oprócz zbrojnych starć z siłami represji przeprowadzały akcje wymierzone w aktywistów partyjnych, agentów NKWD i UB. Ginęły także osoby niewinne i przypadkowe. Samo podejrzenie o sprzyjanie „bolszewizmowi” mogło przynieść represje ze strony „żołnierzy niezłomnych”. Powszechnym doświadczeniem była przemoc, niepewność jutra i pamięć o wszechobecnej śmierci. Okres „terroru roku pierwszego” to także chaos, rozbitcie tradycyjnych więzi społecznych, utrata własności, zmian relacji gospodarczych i wyostrenie konfliktów narodowościowych². To wówczas, jak zauważyła Krystyna Kersten, wytworzył się

układ sprzęgniętych zwrotnie członów: Żydzi – komunistyczna władza – polskie społeczeństwo, złowrogie błędne koło wzmacniających się urazów, jakie wytworzyło się w 1944/1945 roku. [...] wtedy to wzajemne stosunki Polaków i Żydów zostały zdominowane przez fantomy „żydokomuny” i „reakcji”. Pierwszy spletał Żydów i niechcianą władzę, drugi – identyfikował sprzeciw i opór

¹ J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018, s. 69.

² Szerzej zob. M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

wobec systemu wprowadzonego przez komunistów z prawicą, nacjonalizmem, faszyzmem, antysemityzmem, rozciągając w istocie rzeczy kategorię „reakcji” na pokaźną część społeczeństwa polskiego. Te dwa fantomy – symetryczne, niejako lustrzane – były produktem konstruowania syntetycznego obrazu wroga w świadomości obu zbiorowości³.

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, kto ponosi odpowiedzialność za zabójstwo kilku Żydów w Działoszycach, do którego doszło w nocy z 16 na 17 czerwca 1945 r. Przedstawiona zostanie najbardziej prawdopodobna hipoteza, przybliżone okoliczności i uwarunkowania, które doprowadziły do tego tragicznego wydarzenia. Poważne zastrzeżenia dotyczące wiarygodności dostępnych źródeł nakazują dużą ostrożność w formułowaniu ostatecznych wniosków. Niniejszy tekst jest przyczynkiem do badań nad stosunkiem podziemia niepodległościowego do Żydów w 1945 r.

„Terror roku pierwszego”. Przejmowanie władzy przez komunistów

Pod koniec 1944 r. w Inspektoracie Miechowskim AK (obwody: Olkusz, Miechów i Pińczów) sytuacja była napięta. 4 grudnia 1944 r. inspektor miechowski AK płk Bolesław Nieczuja-Ostrowski ps. „Tysiąc” na podstawie rozkazu specjalnego nr 3 wprowadził „stan wyjątkowy» na terenie północnych części pow[iatów] olkuskiego, miechowskiego i pińczowskiego⁴, czyli w rejonach, gdzie oddziały sowieckie i komuniści mieli największe wpływy”. Tego samego dnia w tajnym rozkazie nr 12 przypomniał o znaczeniu „akcji przeciwbandyckiej”. Kilka dni później, 13 grudnia 1944 r., szef wywiadu 106 DP meldował do płk. „Tysiąca”: „AK musi pokazać silną rękę wobec bandytów, nie licząc się z tym, czy są to bolszewicy, PPR czy wreszcie

³ K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–68*, Warszawa 1992, s. 112–113.

⁴ W ramach struktur organizacyjnych w obwodzie krakowskim Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej najsilniejsze były okręgi miechowski i wiślicki (w tym Pińczów i okolice). Obok Polaków i Rosjan w grupach GL / Armii Ludowej znajdowali się Żydzi. Więcej zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, Warszawa 2006, s. 351–352; M. Korkuć, „*Trudne warunki i silny nacisk niemiecki...*” *Komuniści na ziemi krakowskiej 1939–1945* [w:] *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa / Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/45*, red. K. Kaczmariski, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2013, s. 65, 69, 75, 81–82, 87–88; *idem*, „*Zostańcie wierni tylko Polsce...*” *Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskiem 1944–1947*, Kraków 2002, s. 51, 70; W. Ważniewski, *Walki partyzanckie nad Nidą 1939–1945*, Warszawa 1975, s. 161, 196.

członkowie BCh. Jesteśmy zdyskwalifikowani wobec wymienionych i skazani już bezwzględnie na wyniszczenie, wobec tego musimy pokazać swoją siłę, bo tylko przed nią wróg poczuje respekt. [...] Jeśli nie pokażemy pięści, oni nas położą”⁵.

Oddziały partyzantki komunistycznej oskarżano o uprawianie bandytyzmu (głównie chodziło o rabunki, brutalny stosunek do ludności cywilnej, zabójstwa członków podziemia niepodległościowego). W związku z takimi przypadkami specjalne grupy AK wykonywały wyroki śmierci na osobach oskarżonych o przestępstwa kryminalne (m.in. z oddziału Stanisława Klaczy ps. „Śmigły”)⁶. Konfliktom o podłożu politycznym i ideowym towarzyszyły napięcia między różnymi środowiskami społecznymi⁷. Ponadto nasiliło się zjawisko klasycznego pospolitego bandytyzmu, które już od kilku lat było poważnym problemem dla podziemia niepodległościowego⁸. Sprawców określonych przestępstw złapanych na gorącym uczynku można było karać śmiercią⁹.

⁵ M. Korkuć, *„Trudne warunki i silny nacisk niemiecki...”,* s. 91. Z innych terenów kontrwywiad raportował o zaogniających się relacjach z partyzantką sowiecką: „Oddziały bolszewickie coraz wyraźniej okazują swój wrogi stosunek do AK, w rozmowach przeprowadzonych przygodnie w czasie patrolowania terenu padają pogroźki pod adresem Polaków, a zwłaszcza polskich partyzantów i członków AK. [...] nie uchylają się od rozmów, przy czym ich celem jest zdobycie jak najwięcej informacji o nas” (cyt. za: G. Mazur, *Od Armii Krajowej do Delegatury Sił Zbrojnych w Krakowie* [w:] *Armia Krajowa. Dramatyczny epilog*, red. K. Komorowski, Warszawa 1994, s. 55). Zob. także B. Nieczuja-Ostrowski, *Rzeczpospolita Partyzancka. Inspektorat „Maria” w walce*, Warszawa 1991, s. 97.

⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach (dalej AIPN Ki), 013/1428, t. 2, Akta śledztwa w sprawie o przynależność do nielegalnej organizacji AK działającej na terenie powiatu pińczowskiego i udziału w zabójstwie członków Armii Ludowej przeciwko Bohdanowi Thuguttowi, Streszczenie posiadanych materiałów odnośnie do zatrzymanych osób w sprawie AK „Dominiki” [lipiec 1951 r.], k. 236–242. W śledztwie pojawiają się także oskarżenia o zabójstwa ukrywających się Żydów. Zob. AIPN Ki, 013/1428, t. 1, Streszczenie sprawy przeciwko Bogdanowi Thuguttowi ps. „Be-techa”, Pińczów, 16 I 1951 r., k. 233; *ibidem*, Stwierdzenie komendanta Posterunku MO w Brzesku Nowym, powiat miechowski, dotyczące zabicia Stefana Czekaja, Eugeniusza Woźniaka i Marcina Gacha przez AK, Brzesko Nowe, 14 VI 1950 r., k. 312. Por. *Sprawa procesu pokazowego 106. DP AK w dokumentach UB*, oprac. T. Gąsiorowski, F. Musiał, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, nr 22, s. 173, przyp. 36; W. Ważniewski, *Walki partyzanckie...*, s. 161, 196.

⁷ Zob. m.in. M. Chorążki, *Konflikty społeczne w strukturach AK na polskiej wsi na przykładzie Inspektoratu „Maria”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2009, nr 30, s. 5–13; C. Brożek, *Organy bezpieczeństwa Polskiego Państwa Podziemnego w południowo-zachodniej części przedwojennego województwa kieleckiego*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2007, nr 26/27, s. 39–64.

⁸ S. Piwowarski, *Okręg Krakowski Służby Zwycięstwu Polski – Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Wybrane zagadnienia organizacyjne, personalne i bojowe*, Kraków 1994, s. 57–59, 61.

⁹ G. Ostasz, *Krakowska Okręgowa Delegatura Rządu na Kraj 1941–1945*, Rzeszów 1996, s. 107–108. Do sierpnia 1944 r. zarejestrowanych było „ponad 3500 osób z całego okręgu działających na szkodę narodu i państwa polskiego”.

Jednostki NKWD oraz specjalne grupy wyznaczone do tworzenia od podstaw wojewódzkich i powiatowych struktur aparatu represji (UBP, MO), które wkraczały za frontowymi oddziałami Armii Czerwonej w drugiej połowie stycznia 1945 r., już od pierwszych dni po wyparciu Niemców rozpoczynały aresztowania osób uznanych za wrogów lub przeciwników politycznych. Potwierdziły się obawy związane z poważną dekonspiracją struktur i ludzi Polski Podziemnej z czasów akcji „Burza”, która miała miejsce pół roku wcześniej. Pojawiło się niebezpieczeństwo przejścia i wykorzystania przez służby sowieckie, a także rodzime organa bezpieczeństwa osób, które wcześniej pracowały na rzecz okupanta niemieckiego¹⁰.

Na przełomie stycznia i lutego 1945 r. w powiecie miechowskim funkcjonariusze NKWD, oparłszy się na wiedzy PPR-owców, przeprowadzili pierwsze aresztowania żołnierzy AK oraz osób związanych z podziemiem (w tym ziemian i chłopów), doszło także do zabójstw¹¹. W ciągu następnych kilkudziesięciu dni nastąpił znaczący wzrost liczby aresztowań członków organizacji konspiracyjnych i oddziałów partyzanckich z okresu okupacji niemieckiej¹². Traktowanie przez żołnierzy sowieckich Polski jako kraju podbitego oraz terror sił represji¹³ wytworzyły atmosferę, w której spontanicznie zaczęły powstawać oddziały samoobrony. Lasy Kielecczyny zapełniły się partyzantami. Kilkadziesiąt grup i oddziałów podziemia niepodległościowego (poakowskiego i narodowego) rozpoczęło walkę z NKWD, aparatem bezpieczeństwa i przedstawicielami władzy komunistycznej. Zagrożenie ze strony PPR-u (donosy, udział w aresztowaniach i pacyfikacjach) spowodowało szybką reakcję podziemia niepodległościowego. Akcje wymierzone w funkcjonariuszy partii komunistycznej były zróżnicowane, „[w] łagodniejszych przypadkach

¹⁰ A. Chwalba, *Krakowska konspiracja*, „Biuletyn Informacyjny. Miesięcznik Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 2018, nr 5, s. 11. Według autora w Okręgu Krakowskim AK (wraz z Podokręgiem Rzeszowskim) Gestapo miało podobno „agentów i współpracowników [...] ponad 5 tys., a w samym Krakowie stale między 800 a 1000”. Wywodzili się oni ze wszystkich warstw społecznych, wśród nich liczni byli przedstawiciele mniejszości narodowych. Więcej zob. *idem*, *Okupacyjny Kraków w latach 1939–1945*, Kraków 2002.

¹¹ M. Korkuć, *„Zostańcie wierni tylko Polsce...”, s. 161. Według meldunków komendanta Okręgu Krakowskiego AK płk. Przemysława Nakoniecznikoffa-Klukowskiego.*

¹² *Ibidem*, s. 171–173. 20 IV 1945 r. przez NKWD i Smiersz został aresztowany płk Przemysław Nakoniecznikoff-Klukowski.

¹³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej AIPN Kr), 019/1, t. 2, Sprawozdania i raporty Referatu III PUBP w Miechowie do WUBP w Krakowie z lat 1945–1946, dotyczące bieżącej pracy operacyjnej w zakresie rozpracowania podziemia niepodległościowego i grup przestępczych dokonujących napadów zbrojnych na terenie powiatu miechowskiego, k. 15, 34, 43, 67.

ograniczano się do działań ostrzegawczych: pisemnych ostrzeżeń przed wyrokiem śmierci, konfiskaty mienia i pobić. W ostrzejszych (a także w sytuacji ignorowania ostrzeżeń) – wyroki śmierci wykonywano”¹⁴.

Biorąc pod uwagę skalę i zasięg represji, można mówić o zastosowaniu przez władze komunistyczne terroru jako metody walki z przeciwnikiem: „Zabrali mojego sąsiada. Wystarczyło powiedzieć, że ktoś był w AK, i już człowieka nie było. Rozeszły się wieści, że Rosjanie i UB aresztują wszystkich akowców”¹⁵. W jednym z meldunków wywiadu poakowskiego (z początku kwietnia 1945 r.) możemy przeczytać: „Miechowskie. Aresztowania na całym terenie, zwłaszcza członków AK. Szczególnie aktywne jest NKWD i PPR w Pińczowskiem, gdzie aresztuje członków AK i rabuje ich mienie”¹⁶. Aktywnością wyróżniały się „specjalnie wydzielone »grupy operacyjne NKWD« i »grupy operacyjne ‘Śmiesz’ «”. Sowieci rozbudowywali swoją sieć agentury, padło nawet stwierdzenie, że jest ona „przynajmniej 20-krotnie bardziej rozwinięta aniżeli sieć Gestapo podczas okupacji niemieckiej”¹⁷. Niezwykle groźny był wywiad agenturalny: „NKWD [...] wysyła obecnie w teren pojedynczych agentów, najczęściej w przebraniach cywilnych. Lokują się oni w mieszkaniach polskich, udając wrogów bolszewizmu, usiłują nawiązać kontakty z działaczami podziemia i opozycjonistami, przygotowując w ten sposób materiały do pacyfikacji i aresztowań”¹⁸.

Obławy i pacyfikacje przypominały wydarzenia z okresu okupacji niemieckiej. W materiałach wywiadu podziemia, datowanych na połowę maja 1945 r., możemy przeczytać:

W powiecie Pińczów Bezpieczeństwo wspólnie z Sowietami urządzili obławę w lasach za dywersantami. Doszło do spotkania. Walka trwa 4. dzień. Bez-

¹⁴ M. Korkuć, „Zostańcie wierni tylko Polsce...”, s. 256.

¹⁵ R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948*, Kraków 2002, s. 42–68, 78–99.

¹⁶ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wyzwolenie? Terror sowiecki w dokumentach Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj [w:] W objęciach wielkiego brata. Sowieci w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2009, s. 417.

¹⁷ Cyt. za: M. Korkuć, „Zostańcie wierni tylko Polsce...”, s. 161.

¹⁸ P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina. Sowietkie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 374. Wywiad akowski zwracał także uwagę na sieć informacyjną organizowaną przez Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego na wzór sieci Wojsk Wewnętrznych NKWD. „Została ona rozpoznana na całym terenie woj[ewództwa] rzeszowskiego oraz w Krakowie i Tarnowie. Pracują tu i kierują całą pracą fachowcy z wywiadu sowieckiego i Żydzi” (*ibidem*, s. 392).

pieczeństwo sprowadza posiłki wojska. [...] Bliższych szczegółów brak, gdyż powiat Pińczów jest obstawiony i pod ścisłą obserwacją. [...] Milicja w terenie po wsiach chce się zwalniać. Wpływają do władz setki podań o zwolnienie. [...] W ostatniej chwili dowiedziałem się, że na terenie powiatu jędrzejowskiego rozpoczęła się pacyfikacja¹⁹.

O zagrożeniu Kieleckiego dużą akcją pacyfikacyjną donosił w czerwcu 1945 r. wywiad Delegatury Sił Zbrojnych (poakowskiej organizacji podziemnej):

6 czerwca [...] Warszawa. Dla spacyfikowania terenu kieleckiego przewidziano około 5000 ludzi sowieckiego NKWD. Transporty już przechodziły z Zachodu przez Warszawę.

[...] 8 czerwca. Na posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów w obecności i pod presją gen. Szatłowa²⁰ uchwalono pacyfikację województw lubelskiego, rzeszowskiego, kieleckiego i białostockiego. [...] Dowództwo sowieckie projektuje ogólną pacyfikację terenów i jednym planowym uderzeniem chce zniszczyć wszystkie oddziały leśne. [...] Pierwszą grupę uderzeniową stanowią oddziały sowieckie, drugą – polskie. Do Jędrzejowa i Kielc przybyły już z Zachodu silniejsze garnizony sowieckie.

[...] 8–18 VI (inf.) Działoszyce. W rejonie tym koncentrują się obecnie znaczne siły wojsk sowieckich i polskich – piechota szturmowa i broń pancerna, mówi się o likwidacji grup NSZ w lasach chroberskich²¹.

Zbrojny opór

Represje przeradzające się w terror i stałe poczucie zagrożenia wzbudziły w końcu masowy opór zbrojny, zarówno spontaniczny, jak i zorganizowany. Przejawił się on w formie walki zbrojnej, w tym o charakterze partyzanckim. Uciekający przed prześladowaniami zasilali szeregi istniejących już patroli, grup i oddziałów party-

¹⁹ Cyt. za: R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Najtrudniej było złożyć broń*, dodatek do „Gazety Lokalnej” i „Gazety w Radomiu”, sierpień 1995 r., s. 5.

²⁰ Siergiej Szatłow, generał sowiecki, szef Misji Wojskowej ZSRS w Polsce.

²¹ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wyzwolenie?...*, s. 438. Zob. także F. Gryciuk, P. Matusak, *Represje NKWD wobec żołnierzy Podziemnego Państwa Polskiego w latach 1944–45*, t. 2: *Wybór źródeł*, Siedlce 1995, s. 21, 40–43, 46–51.

zanckich podporządkowanych (czasami symbolicznie) strukturom poakowskiego czy narodowego podziemia. Powstawały także nowe grupy leśne, niezależne od nikogo. Taki „masowy ruch do lasu”, jaki miał miejsce wiosną 1945 r., nie mieścił się w planach (dotyczących tego okresu) żadnej z funkcjonujących od początku 1945 r. organizacji konspiracyjnych.

W związku ze styczniową ofensywą Armii Czerwonej, której termin był sporym zaskoczeniem dla kierownictwa podziemia, w poszczególnych inspektoratach Okręgu Krakowskiego AK demobilizowano ludzi i rozwiązywano struktury, ukrywano broń i archiwa organizacyjne. W dowództwie okręgu powstała instrukcja pod nazwą „Wytyczne na okres po rozwiązaniu AK” oraz opracowanie zatytułowane „Metody pracy NKWD”. „Wytyczne” były „swoistym przewodnikiem, zawierającym elementarne zasady, którymi kierować się powinni akowcy w komunistycznej Polsce”. Natomiast „Metody”, kolportowane przez struktury poakowskiego podziemia, były przeznaczone dla „wąskiego grona oficerów i dowódców polowych podziemia”, którzy – po zapoznaniu się z nimi – mieli dalej ustnie instruować swoich podkomendnych²².

„Wytyczne” zawierają także analizę ówczesnej rzeczywistości politycznej:

[...] władza przechodzi w ręce szumowin i PPR-u, która obsadza kierownicze stanowiska i wprowadza bezwzględne rządy, wykorzystując często znane nazwiska i nazwy popularnych stronnictw, jak PPS, Str[onnictwo] Lud[owe]. [...] NKWD – które przy pomocy PPR przystąpi do bezwzględnego oczyszczania terenu z rzekomej reakcji, do której zalicza żołnierzy z AK, stronnictwa polityczne wierne rządowi polskiemu. Głównym zadaniem NKWD będzie tropienie AK. [...] Obok NKWD komendanci wojenni (garnizonowi) w każdej gminie i mieście dysponują własną siecią konfidentów. [...] Aresztowania rozpoczną się od dołu, „placówek”, gdzie nastąpiło największe ujawnienie się żołnierzy w akcji „Burzy”, i przy kontaktowaniu się z oddziałami desantowymi. [...] Właściwy cel – to całkowite oczyszczenie terenu z elementu wartościowego ludzkiego, wykończenie żołnierzy AK, skompromitowanie Rządu Polskiego

²² Wytyczne Komendanta Okręgu AK Kraków na okres po rozwiązaniu AK oraz opracowane przez podziemie informacje o metodach pracy NKWD, oprac. D. Golik, K. Pięciak, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2016, nr 44, s. 217–219.

i uzyskanie atutu politycznego. [...] Przez zamieszanie i chaos ostateczne złamanie oporu społeczeństwa²³.

W dokumencie przedstawiono „sposoby przetrwania i jednocześnie paraliżowania działań komunistów”: „Zrobić musimy wszystko, aby jak najwięcej ludzi wartościowych okres okupacji sow[ieckiej] przetrwało”. W takich okolicznościach należało „wstępować do wszelkiego rodzaju urzędów, aby utrudniać rządy szumowin, a w odpowiednim momencie móc opanować sytuację, oraz wstępować do polskich władz bezpieczeństwa”²⁴.

W opracowaniu „Metody pracy NKWD” podkreślono, że „w związku ze zmianą okupanta – zmieniło się gestapo na NKWD”. Zwrócono uwagę na metody stosowane przez sowieckie służby specjalne – „są tak różnorodne i tak niezbadane, jak niezbadany jest spryt, chytryść i podstęp ludzi Wschodu”. Ostrzegano przed konfidentami:

W szeregach naszych znajduje się wielu konfidentów – członków PPR – ekspozytury NKWD. [...] Można natomiast twierdzić, że każdy żyd²⁵ tak cywilny, jak wojskowy jest NKWD-[zi]stą. [...] Chcąc uniknąć niebezpieczeństwa – do każdego bolszewika, a przede wszystkim do każdego żyda należy podchodzić z dużą rezerwą. W żadnym wypadku nie wdawać się w dysputy polityczne i nie starać się przekonać go. [...] NKWD nie ma zaufania do agentów Polaków²⁶.

Trudno powiedzieć, dlaczego (na podstawie jakich dowodów, przesłanek) zostało sformułowane tak ciężkie oskarżenie wobec ludności żydowskiej²⁷. Na obecnym etapie badań trudno także ocenić, w jakim stopniu rozważania zawarte w opracowaniu wpływały na praktykę działań podziemia „terenowego” (patroli,

²³ *Ibidem*, s. 223.

²⁴ *Ibidem*, s. 223–224.

²⁵ Taki zapis w dokumencie.

²⁶ *Ibidem*, s. 225–226. Por. J. Kwiek, *Nie chcemy Żydów u siebie. Przejawy wrogości wobec Żydów w latach 1944–1947*, Warszawa 2021, s. 160.

²⁷ „Postawy Żydów czytano przez gotową już kliszę. Polski komunista w oczach Polaków był komunistą. Podobnie rosyjski czy ukraiński. Ale żydowski komunista pozostawał Żydem i podejrzewano, iż wypełnia swoje, plemienne interesy. Nasiliło się przekonanie: pozbyć się Żydów to pozbyć się komunistów” (P. Śpiewak, *Żydokomuna. Interpretacje historyczne*, Warszawa 2012, s. 181).

grup i oddziałów partyzanckich)²⁸. W podsumowaniu autorzy „Metod pracy NKWD” przestrzegali:

Na pierwszy rzut oka praca NKWD wydaje się bardzo chaotyczna, niezorganizowana. W przekonaniu tym utrwała nas ogólny nieład i brak wszelkich zasad organizacji. [...] W tym ogólnym bałaganie dla nas NKWD zupełnie dobrze orientuje się. To jest również metoda. [...] Do najcharakterystyczniejszych cech należy robienie wszystkiego od wewnątrz, kłócenie i sianie fermentu. NKWD-owcy są bardzo dobrymi psychologami, dlatego w stosunku do każdego stosują inne metody²⁹.

Nie ma wątpliwości, że wspomniane dokumenty dotarły do dowódców (oficerów) rozwiązywanego Obwodu Pińczowskiego AK. Wspomnieli o tym w czasie

²⁸ Mógł zadziałać pewien schemat poznawczy, polegający na założeniu, że zbiorową opinię kształtują jednostki najbardziej widoczne. Na podstawie działalności kilku funkcjonariuszy i wywiadców pochodzenia żydowskiego, obserwowanych przez wywiad podziemia, osoby kierujące strukturami podziemnymi na danym terenie mogły zdecydować się na zastosowanie tzw. zasady zbiorowej odpowiedzialności. W przypadku województwa kieleckiego taka sytuacja miała prawdopodobnie miejsce w Radomiu i powiecie radomskim w sierpniu 1945 r. (zob. R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie antykomunistyczne wobec Żydów po 1945 roku – wstęp do problematyki (na przykładzie województwa kieleckiego)* [w:] *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka, gospodarka, kultura, społeczeństwo*, red. J. Wijacka, G. Miernik, Kraków 2005, s. 255–256; *idem, Podziemie poakowskie...*, s. 111–112). W tym kontekście warto zwrócić uwagę na jeden z dokumentów, który powstał jesienią 1945 r. w „centrum” NKWD. W raporcie gen. lejtn. Nikołaja Sieliwanowskiego (instruktora/doradcy NKWD przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego) do ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Ławrientija Berii z 20 X 1945 r. zwrócono uwagę na liczny udział Żydów w różnych strukturach władzy komunistycznej: „Część Żydów spośród aktywnych uczestników walki antyfaszystowskiej, po otwarciu im dostępu do urzędów państwowych, objęła w nich wiele kierowniczych stanowisk. [...] W Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego pracuje 18,7% Żydów. 50% stanowisk kierowniczych zajmują Żydzi. W I Departamencie tego ministerstwa pracuje 27% Żydów. Zajmują oni wszystkie stanowiska kierownicze. [...] W Wydziale do spraw Funkcjonariuszy (inspekcja specjalna) – 33,3% Żydów, wszyscy zajmują odpowiedzialne stanowiska. [...] W centralnym aparacie Wydziału Kontroli Prasy pracuje do 50% Żydów, w urzędzie radomskim – 82,3%. Sytuacja ta wywołuje gwałtowne niezadowolenie Polaków, którzy mówią o panoszeniu się [Żydów] w ministerstwach i innych polskich urzędach. [...] Wszystko to niewątpliwie jest wykorzystywane przez antyrządowe podziemie, które rozpowszechnia w swoich [...] pismach i licznych ulotkach twierdzenia o panoszeniu się Żydów w polskim rządzie, Bieruta i innych członków rządu nazywa Żydami i wszystkich ich zalicza do komunistów, »protegowanych« Moskwy. Propaganda taka roznieca w kraju antysemityzm [...]. W innych [...] ulotkach reakcyjne podziemie rozpowszechnia wersję o »dyktaturze Żydów w Polsce«, obecny rząd nazywa »żydowsko-bolszewicką agenturą Moskwy«, mówi, iż »służbą bezpieczeństwa kierują bolszewicy i Żydzi« (Teczka specjalna Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946, wybór i oprac. T. Cariewskaja, A. Chmielarz, A. Paczkowski, E. Rosowska, S. Rudnicki, Warszawa 1998, s. 421–422). Zob. także J. Kwiek, *Nie chcemy Żydów u siebie...*, s. 158–167.

²⁹ *Wytyczne Komendanta Okręgu AK Kraków na okres po rozwiązaniu AK...*, s. 217–219.

śledztwa ppor. Bohdan Thugutt ps. „Beteha” (dowódca 3 kompanii IV batalionu 120 pp AK)³⁰.

Jeśli chodzi o południową część województwa kieleckiego (m.in. powiat pińczowski), to – na obecnym etapie badań – precyzyjne ustalenie liczby (oraz przynależności organizacyjnej) poakowskich grup i jednostek partyzanckich (o charakterze samoistnym), oddziałów i zgrupowań partyzanckich wraz ze związanymi z nimi siatkami konspiracyjnymi (z reguły w postaci wiejskich, rzadziej miejskich placówek), a także struktur konspiracyjnych o lokalnym zasięgu pozostaje często kwestią nierozstrzygniętą. W terenie funkcjonowały „luźne” grupy partyzantów, które miały oparcie w lokalnych placówkach, lecz bez szerszych powiązań organizacyjnych. Prawdopodobnie w tym okresie powstały również grupy, które – oprócz zwalczania konfidentów czy osób, których działalność stanowiła dla nich zagrożenie – miały na swoim koncie czyny o charakterze kryminalnym (pospolity bandytyzm)³¹.

Od wiosny do lata 1945 r. działania podziemia były najbardziej intensywne. Zaliczyć do nich można: samoobronę (m.in. walki z grupami operacyjnymi sił represji; zabijanie zdrajców, agentów i niektórych funkcjonariuszy NKWD, UB, MO; zbrojne przeciwdziałanie aresztowaniom; tępienie donosicielstwa przez nakładanie kontrybucji, karę chłosty lub rozstrzelanie); atakowanie i rozbijanie

³⁰ AIPN Ki, 013/1428, t. 1, Protokół przesłuchania Bohdana Thugutta, Pińczów, 12 VIII 1948 r., k. 119. Miało to miejsce podczas spotkania z ppor. Stanisławem Padło ps. „Niebora”, dowódcą IV batalionu 120 pp AK. Zob. także AIPN Ki, 019/1, t. 2, Raport operacyjny starszego referenta sekcji II PUBP Miechów za okres 23–28 VIII 1945 r., Miechów, 28 VIII 1945 r., k. 74.

³¹ Piotr Niwiński uznał, że można „wyróżnić dwie strony »konspiracyjnego bandytyzmu«: bandytyzm pozorny i bandytyzm faktyczny” (P. Niwiński, *Czarne karty podziemia poakowskiego. Problem demoralizacji członków konspiracji niepodległościowej po 1945 roku* [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2002, s. 101–102). Rafał Wnuk pisał: „Akcję, w wyniku której grupa ukrywających się na własną rękę żołnierzy podziemia przywłaszczyła sobie z państwowego lub spółdzielczego sklepu pieniądze i towary niezbędne do przeżycia, jedni potraktują jako akcję bandycką, inni zaś jako akcję całkowicie usprawiedliwioną i uznają ją za formę walki z komunistycznym państwem. Jak widać, kwalifikacja danego czynu silnie uzależniona jest od przekonań oceniającego, szczególnie od jego emocjonalnego stosunku do Polski Ludowej. [...] Każdy przypadek zachowania bandyckiego należy rozpatrywać indywidualnie. Źródła, szczególnie stworzone przez Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego i powojenne sądy, traktować należy z dużą rezerwą. W wielu przypadkach ustalenie prawdziwych okoliczności i charakteru zdarzenia po ponad półwieczu okazuje się niemożliwe” (R. Wnuk, *Problem bandytyzmu wśród żołnierzy antykomunistycznego podziemia w Polsce (1945–1947)* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 72, 79).

posterunków MO; zdobywanie środków finansowych na zorganizowanie i utrzymanie oddziałów leśnych (a także na zapomogi dla rodzin represjonowanych); ochrona ludności przed pospolitymi bandami oraz likwidowanie tych band; akcje odwetowe i represyjne wymierzone w struktury PPR oraz propaganda antykomunistyczna. W środowiskach wiejskich, będących na Kielecczyźnie podstawową bazą dla partyzantki niepodległościowej, hasło walki z „nowym ustrojem” sprowadzało się do zwalczania wszelkiej aktywności politycznej PPR oraz przeciwstawienia się takim zmianom w życiu gospodarczo-społecznym wsi, które w jakikolwiek sposób kojarzyłyby się z „komunizmem”. Argument walki o niedopuszczenie do powstania w Polsce „kołchozów” przemawiał do wyobraźni pochodzących ze wsi młodych ludzi, którzy wstępowali do partyzantki.

Przeprowadzane przez podziemie akcje likwidacyjne wymierzone w funkcjonariuszy UB i NKWD, nadgorliwych milicjantów i zdrajców, współpracowników aparatu represji (konfidentów, informatorów oraz działaczy komunistycznych związanych z UB)³² były formą samoobrony zarówno społeczeństwa, jak i różnych formacji podziemia niepodległościowego (antykomunistycznego) przed inwigilacją, represjami i terrorem. Jak zauważył wspomniany już wcześniej Maciej Korkuć, „wiosenna eskalacja konfliktu z pewnością zaowocowała większą liczbą likwidacji niebędących zaplanowanymi zamachami na konkretnych funkcjonariuszy UB. O wielu decydowały z pewnością przypadkowe spotkania. Terrorystyczne działania nowej władzy napędzały spiralę wrogości i nienawiści. W tych warunkach akcje obu stron nabierały charakteru walki bezpardonowej”. Rozpad cywilnego i wojskowego sądownictwa specjalnego (funkcjonującego w ramach Polskiego Państwa Podziemnego podczas okupacji niemieckiej) spowodował konieczność podejmowania tak ciężkich decyzji przez dowódców „terenowych”³³.

³² Informacje dotyczące likwidacji konfidentów i innych osób zagrażających podziemi niepodległościowemu zob. m.in. AIPN Kr, 019/1, t. 2, Raport operatywny starszego referenta sekcji II PUBP w Miechowie za okres 13–18 VIII 1945 r., Miechów, 20 VIII 1945 r., k. 66; *ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne z powiatu miechowskiego za okres 10–20 VIII 1945 r., Miechów, 20 VIII 1945 r., k. 68.

³³ M. Korkuć, *„Zostańcie wierni tylko Polsce...”, s. 252–253*. „Braki źródłowe nie pozwalają na precyzyjne odtworzenie przyczyn i konkretnych powodów wykonania niektórych wyroków śmierci. Z pewnością o znacznej części z nich decydowały po prostu informacje wywiadowcze zebrane przez siatki informacyjne poszczególnych oddziałów partyzanckich, które działały – o czym nie wolno zapominać – na własnym terenie, wśród zaprzyjaźnionej ludności i sprawdzonej od kilku lat sieci melin i punktów wywiadowczych” (*ibidem*, s. 252). Zob. także T. Łabuszewski, *Bandy reakcyjnego podziemia czy zbrojne podziemie niepodległościowe?*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20, s. 23–24.

Wielu uczestników zbrojnego oporu antykomunistycznego uważało, że komunizm jest żydowski. Był to stereotyp mocno zakorzeniony i dodatkowo utrwalany przez widoczną aktywność osób pochodzenia żydowskiego w aparacie władzy od 1945 r. oraz przez działania oficjalnej propagandy³⁴. Takie nastroje społeczne nakładały się na ogólny stan emocjonalny żołnierzy podziemia³⁵:

Poczucie stałego zagrożenia, strach przed aresztowaniem i torturami powodowały wyczulenie na działalność prawdziwych lub domniemych konfidentów. Można podejrzewać, że wszelkie kontakty społeczności żydowskich z oficerami A[rmii] Cz[erwonej] czy sowieckim aparatem bezpieczeństwa (mającymi w odczuciu Żydów zapewnić im osobiste bezpieczeństwo)³⁶ mogły być często traktowane przez wywiad podziemia jako widoczne związki z wrogimi, obcymi siłami. Taka ocena miała wpływ na poczucie bezpośredniego zagrożenia denuncjacją, a w konsekwencji na postawienie zarzutu o współuczestnictwo w terrorze skierowanym przeciwko członkom podziemia antykomunistycznego. Skutkiem mogły być akcje likwidacyjne i ofiary śmiertelne. Brak właściwego rozpoznania kontrwywiadowczego (w tym odpowiednich ludzi do jego prowadzenia) mógł spowodować, że zagrożenia dla bezpieczeństwa grupy nie rozpatrywano w kontekście działalności określonej osoby współpracującej z UB czy NKWD), ale likwidowano domniemane zagrożenie, dokonując zabójstw tylko z powodu funkcjonującego stereotypu żydokomuny. Mogły wówczas ginąć osoby niemające nic wspólnego z siatką wywiadowczą sił represji³⁷.

³⁴ Trochę z innej perspektywy na problem patrzy Paweł Śpiewak: „Antysemicka propaganda i mordy na ocalałych Żydach, często dokonywane przez oddziały partyzanckie, skazywały Żydów niejako na poparcie »demokratycznej« Polski. Tamta strona była zagrożeniem, endecką kołtunią. W tworzonej przez ówczesną propagandę wizji po jednej stronie był obóz tolerancji, demokracji, postępu, sojuszu z ZSRS, po drugiej antysemici, reakcja, obrona dawnych porządków. Ten język sam narzucał Żydom, po której stronie musieli się znaleźć. Ochronę znaleźć mogli tylko pośród tzw. demokratów” (P. Śpiewak, *Żydokomuna...*, s. 213).

³⁵ „[...] mechanizm przemieszczenia agresji, której nie można było skierować przeciw rzeczywistym wrogom. Gniew potęgowany poczuciem bezsilności, nie znajdując ujścia w atakowaniu sprawców zniewolenia Polski i Polaków, zwracał się przeciw wrogowi zastępczemu – Żydom, którzy nadawali się do tej roli doskonale. Byli słabi, bezbronni, a zarazem mogli być utożsamieni z siłami stanowiącymi prawdziwą przyczynę frustracji, które atakować było niebezpiecznie” (K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm...*, s. 133).

³⁶ Zob. R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK, DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000, s. 202; J. Kwiek, *Nie chcemy Żydów u siebie...*, s. 163–164.

³⁷ R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie antykomunistyczne wobec Żydów po 1945 roku...*, s. 251–253.

Oddział ppor. Apolinarego Kubickiego ps. „Grom”

W 1945 r. w południowej części powiatu pińczowskiego działał oddział poakowskiego podziemia pod dowództwem ppor. Apolinarego Kubickiego ps. „Grom”. Powstanie grupy spowodowane było represjami UB i MO wobec „rozpracowanych” akowców, którzy – aby przetrwać okres terroru – zaczęli się ukrywać (ppor. „Grom” robił to już od stycznia 1945 r., po dezercji z „ludowego” Wojska Polskiego). W skład oddziału wchodził m.in. żołnierze AK z placówek w Działoszycach i Skalbmierzu oraz okolicznych wsi. Przypisuje mu się – oprócz kilku akcji ekspropriacyjnych w Kazimierzy Wielkiej i w Raclawicach – także przeprowadzenie „napadów terrorystyczno-rabunkowych na funkcjonariuszy PUBP i posterunki MO na terenie powiatów jędrzejowskiego i miechowskiego”³⁸. Członkowie oddziału brali udział w zbiórce pieniędzy na „wykupienie dwóch oficerów AK” (chodzi o Franciszka Makucha ps. „Zawierucha” i Bronisława Ściupidro ps. „Kukułka”)³⁹, związanych z oddziałem „Groma” i należących do lokalnej struktury Wojskowej Organizacji Bezpieczeństwa⁴⁰. Można domniemywać, że właśnie z tą organizacją związany był (trudno określić od jakiego czasu) oddział ppor. Kubickiego⁴¹.

Wojskowa Organizacja Bezpieczeństwa była kadrową poakowską organizacją podziemną. W powiecie pińczowskim został zorganizowany obwód, którym miał kierować kpt. Jan Maniak ps. „Mor” (w czasie okupacji niemieckiej szef Biura Informacji i Propagandy w Obwodzie AK Pińczów), a jego zastępcami byli kpt. Kazimierz Przybysławski ps. „Młot” i Franciszek Makuch ps. „Zawierucha”. W skład obwodu wchodziły cztery placówki. Celem organizacji była – jak pisano o tym

³⁸ AIPN Ki, 022/72, Charakterystyka nr 106 (oprac. Z. Cieszkowski), Kielce 1976, s. 1–5. Zastępcą ppor. „Groma” był Władysław Konieczny ps. „Czyż”. We wrześniu 1945 r. ujawniło się 26 osób, ale „wszystkich członków grupy miało być jakoby 41”. Wspomniane „napady terrorystyczno-rabunkowe” są słabo udokumentowane.

³⁹ „Pieniądze zebrane, w sumie 9 tysięcy złotych, przesłałem »Młotowi« przez gońca [...]. Pieniądze te »Młot« miał oddać żonie jednego z tych aresztantów. [...] Pieniądze były zbierane od znajomych ludzi z okolic Działoszyc. Było to w początkach miesiąca września 1945 r.” (AIPN Ki, 41/58, Akta sprawy Henryka Sokołowskiego przed WSR w Kielcach, Protokół przesłuchania Henryka Sokołowskiego, Kielce, [styczeń] 1946 r., k. 12). Kazimierz Przybysławski ps. „Młot” w czasie okupacji niemieckiej był szefem dywersji obwodu pińczowskiego AK. Zob. B. Nieczuja-Ostrowski, *Rzeczpospolita Partyzantka*..., s. 21, 82, 115, 149.

⁴⁰ AIPN Ki, 022/106, Charakterystyka nr 154 (oprac. Z. Cieszkowski), Kielce 1976, s. 7. Porucznik Franciszek Makuch ps. „Zawierucha” miał być zastępcą dowódcy obwodu pińczowskiego w ramach Wojskowej Organizacji Bezpieczeństwa.

⁴¹ AIPN Ki, 022/72, Charakterystyka nr 106 (oprac. Z. Cieszkowski), Kielce 1976, s. 8.

w jednej z „charakterystyk”⁴² – „walka z PPR, bojkotowanie zarządzeń władzy ludowej, rozlepianie wrogich ulotek oraz likwidacja pracowników aparatu Bezpieczeństwa Publicznego i MO”. Organizacja miała dysponować grupami zbrojnymi, które mogłyby przeprowadzić akcje likwidacyjne i „napady terrorystyczno-rabunkowe na funkcjonariuszy UB, MO, [...] na spółdzielnie i instytucje państwowe”⁴³.

Wydaje się, że ppor. „Grom” – dzięki lokalnej sieci informatorów⁴⁴ – dysponował dobrze zorganizowanym wywiadem. Wśród osób z nim współpracujących było kilku milicjantów z posterunku MO w Działoszycach. Partyzanci usiłowali zwalczać bardzo uciążliwy dla ludności pospolity bandytyzm. Do milicjantów współpracujących z oddziałem należał Witold Ciapciak, który był w tym czasie także funkcjonariuszem PUBP w Pińczowie – referentem gminnym w Działoszycach⁴⁵. Z czasem się okazało, że został on „jako funkcjonariusz UB w Pińczowie [...] wprowadzony” do oddziału „Groma”, a we wrześniu 1945 r. „przekazał informacje, które w późniejszym czasie dały podstawę do [jego] likwidacji”⁴⁶. Trudno jednoznacznie określić, jaką grę prowadził ten funkcjonariusz UB, czy był autentycznym współpracownikiem podziemia (do pewnego czasu?), czy może od samego początku grał „rolę podwójnego agenta”⁴⁷.

⁴² „Charakterystyki” to opracowania wewnętrzresortowe poświęcone grupom, oddziałom zbrojnym oraz organizacjom konspiracyjnym o różnej proveniencji, pisane na podstawie akt operacyjnych, śledczych, sądowych oraz tzw. obiektowych przez wybranych funkcjonariuszy MSW. Nie są one wolne od błędów faktograficznych i nadinterpretacji „ideologicznej” i charakteryzują się różnym stopniem rzetelności/wiarygodności i przydatności badawczej.

⁴³ AIPN Ki, 022/106, Charakterystyka nr 154 (oprac. Z. Cieszkowski), Kielce 1976, s. 3–6. Organizacja miała posiadać dziewięć „melin broni”. Zob. AIPN Ki, 30/621, Akta sprawy śledczej przeciwko Janowi Maniakowi i innym, Protokół przesłuchania Jana Maniaka, Kraków, 12 I 1950 r., k. 32–37. „We wrześniu 1945 r. [...] Kazimierz Przybyłowski wydał polecenie zastrzelenia szefa PUBP w Bochni ppor. Stefana Jarzyn[y]. Rozkaz ten na piśmie został przekazany członkom organizacji WOB Stanisławowi Pałce ps. »Lipa II«, który z kolei dostarczył go również członkowi WOB Bolesławowi Niewiarze ps. »Kruk«” (AIPN Ki, 30/467, Akta sprawy śledczej przeciwko Janowi Maniakowi i innym, Postanowienie o umorzeniu postępowania karnego, Kielce, 12 VI 1951 r., k. 107). Podporucznik Jarzyna został zabity 10 IX 1945 r. w Koszycach (powiat Kazimierza Wielka). Zob. M. Korkuć, „Zostańcie wierni tylko Polsce...”, s. 396.

⁴⁴ O dobrze zorganizowanym wywiadzie akowskim w Działoszycach i Kazimierzy Wielkiej w czasie okupacji niemieckiej (z wywiadem współpracowali m.in. tzw. granatowi policjanci) pisał Bolesław Nieczuja-Ostrowski, zob. B. Nieczuja-Ostrowski, *Rzeczpospolita Partyzancka...*, s. 149.

⁴⁵ AIPN Ki, 025/517, Akta sprawy operacyjnego rozpracowania dotyczące Apolinarego Kubickiego, Protokół przesłuchania Apolinarego Kubickiego, Pińczów, 29 I 1946 r., k. 10.

⁴⁶ AIPN Ki, 103/1027, Akta osobowe funkcjonariusza SB Witolda Ciapciaka, Notatka służbowa dotycząca byłego funkcjonariusza PUBP Pińczów Witolda Ciapciaka, Kielce, 7 VI 1975 r., k. 26. Por. *ibidem*, k. 19, 22 i 23.

⁴⁷ *Ibidem*, List Witolda Świerczyńskiego do KW MO w Kielcach, Kraków, 6 II 1978 r., k. 27.

Z przeanalizowanych akt wynika, że ppor. „Grom” miał kontakty z płk. Bolesławem Nieczują-Ostrowskim i kpt. Kazimierzem Przybyśławskim, którzy w pierwszej połowie 1945 r. zaangażowali się w tworzenie nowych struktur konspiracyjnych na terenie byłego Inspektoratu Miechowskiego AK. Jest także bardzo prawdopodobne, że utrzymywał łączność z dowódcami oddziału poakowskiego operującego przede wszystkim w powiecie jędrzejowskim – kpr. Janem Stempkowskim ps. „Michał” oraz kpr. Zbigniewem Stawowczykiem ps. „Nurt”⁴⁸.

W pierwszej połowie 1945 r. w powiecie pińczowskim akcje zbrojne przeprowadzały oddziały partyzanckie (lub wydzielone z nich grupy) o różnej proveniencji, które przychodziły z innych terenów. Z powiatu jędrzejowskiego przybyły grupy „Michała”-„Nurta” oraz „Huragana” (nazywane tak od pseudonimów swoich dowódców – kpr. Jana Stempkowskiego i kpr. Zbigniewa Stawowczyka oraz kpt. Jana Kurgana). Grupa „Michała” powstała wczesną wiosną 1945 r. z inicjatywy lokalnego dowódcy AK (Stempkowski był dowódcą sekcji dywersyjnej w Podobwodzie Wodzisław AK). W marcu 1945 r. „Michał” wraz z kilkoma partyzantami wykonał pierwszą głośniejszą akcję, którą było uwolnienie kilkunastu osób z milicyjnego aresztu w Miechowie, a do czerwca przeprowadził kilkanaście kolejnych o charakterze samoobronnym i odwetowym (głównie w powiecie jędrzejowskim oraz w niektórych gminach powiatów pińczowskiego i miechowskiego). Zabitych zostało pięciu żołnierzy Armii Czerwonej (NKWD?) oraz kilku funkcjonariuszy UB i MO. W połowie maja w oddziale było ponad trzydzieści osób, w większości akowców (m.in. uciekinierów z rozbitego więzienia w Miechowie, w tym dwóch żołnierzy z 27 Wołyńskiej Dywizji AK), trzech dezerterów oraz sześciu członków Narodowych Sił Zbrojnych. Zastępcą „Michała” był kpr. Zbigniew Stawowczyk ps. „Nurt”, dowódca jednej z trzech drużyn istniejących w oddziale. 3 czerwca 1945 r. dwie połączone grupy – „Michała”-„Nurta” (dowodzona w tym przypadku przez „Nurta”) i Stanisława Chmielewskiego ps. „Buk” z NSZ – przeprowadziły nieudany atak na więzienie w Pińczowie⁴⁹.

⁴⁸ AIPN Ki, 025/517, Protokół przesłuchania Apolinarego Kubickiego, Kielce, 30 I 1946 r., k. 32; AIPN Ki, 41/58, Akta sprawy Henryka Sokołowskiego przed WSR w Kielcach, Protokół przesłuchania Henryka Sokołowskiego, Kielce, 30 I 1946 r., k. 7v; *ibidem*, Protokół przesłuchania Henryka Sokołowskiego, Kielce, 4 II 1946 r., k. 8–9v.

⁴⁹ AIPN Ki, 013/647, t. 1, Akta śledztwa w sprawie przynależności do nielegalnej organizacji AK przeciwko Janowi Stempkowskiemu, Protokół przesłuchania Jana Stempkowskiego, Kielce, 28 II

Od końca kwietnia 1945 r. w powiecie jędrzejowskim działała grupa kpt. Jana Kurgana ps. „Huragan”, który w czasie okupacji niemieckiej służył w BCh, a następnie był komendantem powiatowym MO w Jędrzejowie. Zdezerterował, pociągając za sobą około trzydziestu funkcjonariuszy z samego miasteczka (z komendy powiatowej i miejskiej) oraz z niektórych posterunków MO, rozmieszczonych na terenie powiatu. Z posterunku w Nawarzacach, który został rozbrojony 29 kwietnia, do grupy „Huragana” przyłączyło się czterech milicjantów⁵⁰.

W maju 1945 r. wydzielone patrole partyzantów z grup „Michała”-„Nurta” i „Huragana” przeprowadziły kilka akcji w powiecie pińczowskim⁵¹, większą aktywność wykazywali jednak „leśni” z pierwszej grupy. Prowadzili akcje mające na celu rozpoznanie lokalnych współpracowników aparatu bezpieczeństwa. Schwytych we wsi Brzeście dwóch funkcjonariuszy UB przesłuchiwali, aby się dowiedzieć, „kto udziela informacji wśród mieszkańców tamtejszych wiosek dla Urzędu Bezpieczeństwa”⁵². Podobne akcje identyfikacji współpracowników UB grupa „Michała”-„Nurta” prowadziła m.in. w gminie Nawarzyce w powiecie jędrzejowskim: „[...] w pierwszych dniach miesiąca maja 1945 r. [...] na terenie wsi Konary gm. Nawarzyce [...] udaliśmy się do funkcjonariusza UB [...], który pełnił funkcję referenta gminnego w gminie Nawarzyce [...] »Michał« zaproponował mu współpracę, na co ten zgodził się, wkrótce jednak został aresztowany przez UB z Jędrzejowa”⁵³.

Analizując materiały związane z działalnością obu grup partyzanckich, można odnieść wrażenie, że teren gminy Nawarzyce był pewnego rodzaju zapleczem przy planowaniu i organizowaniu różnych działań wymierzonych w ośrodki władzy komunistycznej⁵⁴.

1950 r., k. 201; AIPN Ki, 022/34, Charakterystyka nr 54 (oprac. J. Rogala), Kielce 1983, s. 2, 4–5, 9–10; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie...*, s. 90–91.

⁵⁰ AIPN Ki, 022/193, Charakterystyka nr 275 (oprac. J. Rogala), b.d., s. 2, 4; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie...*, s. 91.

⁵¹ AIPN Ki, 022/193, Charakterystyka nr 275 (oprac. J. Rogala), b.d., s. 2, 4, 6–7.

⁵² AIPN Ki, 013/647, t. 1, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Stempkowskiego, Kielce, 7 VI 1949 r., k. 105–106. Jeden funkcjonariusz UB został zwolniony, a drugi zabity.

⁵³ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Zbigniewa Stawowczyka, Kielce, 4 I 1950 r., k. 189.

⁵⁴ AIPN Ki, 015/2, t. 7, Dokumenty ujawnieniowe żołnierzy AK, członków DSZ, KWP, „Nie”, NSZ, NZW, ROAK, WiN i innych organizacji, dezerterskie z MO, UB, KBW, WBW i WP, Pismo kierownika PUBP w Jędrzejowie do kierownika WUBP w Kielcach, Jędrzejów, 29 VI 1945 r., k. 14; *ibidem*, Raport kierownika PUBP w Jędrzejowie do kierownika WUBP w Kielcach, [Jędrzejów], [koniec czerw-

Realia życia zmuszały do szukania wyjścia z sytuacji grożącej eskalacją działań zbrojnych. W połowie 1945 r. doszło do zawarcia pewnych porozumień i grupy partyzanckie zaczęły się ujawniać. Takie lokalne porozumienia i ujawnienia dawały wielu osobom nadzieję na wybrnięcie z bardzo skomplikowanego i niekiedy dramatycznego położenia, rozбивały jednak wspólny front oporu wobec władzy komunistycznej, przyspieszały rozpracowanie struktur podziemia z okresu okupacji niemieckiej oraz utrudniały zakonspirowanie się nowym organizacjom antykomunistycznym. Władze prowadziły politykę dwutorową, z jednej strony oficjalnie i publicznie wzywały do „wyjścia z lasu”, a z drugiej, drogą służbową, zwracały uwagę na to, że podobne posunięcia „nie mogą osłabiać walki przeciw reakcyjnym bandytom, nie mogą hamować działań zbrojnych przeciw bandytom, nie mogą mieć charakteru pertraktacji równych z równymi i nie mogą w żadnej mierze ustępować z podstawowej zasady składania broni przez reakcyjne bandy”⁵⁵.

W powiecie jędrzejowskim w czerwcu i lipcu 1945 r. zakończyły działalność zbrojną oddział „Michała”-„Nurta” (dowodzony wówczas przez Zbigniewa Stawowczyka) oraz oddział kpt. Jana Kurgana ps. „Huragan”. 24 września 1945 r. członkowie oddziału ppor. Apolinarego Kubickiego ps. „Grom” złożyli broń na posterunku MO w Sancygniowie i oficjalnie wyszli z podziemia. Wszyscy ujawniający się otrzymali „specjalne zaświadczenia”. Jednak wytyczne z „centrali władzy komunistycznej” – „nieosłabianie walki przeciw reakcyjnym bandytom” – w przypadku oddziału „Groma” skutkowało zamordowaniem przez funkcjonariuszy UB w październiku 1945 r. kilku ujawnionych partyzantów. „[...] zaraz po ujawnieniu się w Komisji Likwidacyjnej w Kielcach – zeznał Kubicki – aresztowano 9 osób razem ujawnionych ze mną, z których 2 [chodzi o Józefa Kulę ps. „Felek” i Franciszka Koniecznego ps. „Jastrząb”⁵⁶ – R.Ś.K.] zamordowali i 3 zatopili w rzece Bezpieczeństwo ze Słaboszowa i z Miechowa wraz z MO”⁵⁷.

ca 1945 r.], k. 18; AIPN Ki, 022/34, Charakterystyka nr 54 (oprac. J. Rogala), Kielce 1983, s. 9–10; AIPN Ki, 022/193, Charakterystyka nr 275 (oprac. J. Rogala), b.d., s. 2, 7.

⁵⁵ Pismo Centralnej Komisji Politycznej ds. Walki z Bandytyzmem do wojewódzkich komisji ds. walki z bandytyzmem z 18 VI 1945 r. Cyt. za: R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie poakowskie...*, s. 115.

⁵⁶ AIPN Ki, 022/72, Charakterystyka nr 106 (oprac. Z. Cieszkowski), Kielce 1976, s. 27, 34.

⁵⁷ AIPN Ki, 025/517, Protokół przesłuchania Apolinarego Kubickiego, Kielce, 30 I 1946 r., s. 34. Zob. także AIPN Kr, 019/1, t. 2, Sprawozdanie pięciodniowe V Wydziału dla Walki z Bandytyzmem

Zabójstwo Kuli i Koniecznego oraz znalezienie kolejnych ofiar morderstw – mężczyzn „zastrzelonych, a następnie utopionych w Nidzicy” – wywołało wzburzenie ludności powiatów pińczowskiego i miechowskiego. Na uroczystościach pogrzebowych „zebrały się olbrzymie tłumy ludności wiejskiej, wyrażając swoje niezadowolenie z tego rodzaju usuwania ludzi, którzy zadeklarowali swoją gotowość do lojalnej współpracy”⁵⁸. Stefan Sito, inspektor organizacyjny Związku Samopomocy Chłopskiej, przesłuchiwany po powrocie z powiatu pińczowskiego w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach, zeznał:

W wyniku porozumienia mego od 22 do 25 września br. ujawniło się 25 członków AK, którzy złożyli broń automatyczną i ręczną na Posterunku MO w Sancygniowie. W związku z powyższym kierownikowi ujawnionej grupy AK Kuli Józefowi dałem pracę w charakterze kierownika młyna Związku Samopomocy Chłopskiej w Szczotkowicach, zaś zastępcy Franciszkowi Koniecznemu przybiecałem odpowiednią pracę. Z 18 na 19 października br. przyjechał na miejsce oddział Urzędu Bezpieczeństwa z Miechowa, który zaarrestował i zabrał ze sobą wymienionych Kulę i Koniecznego. Na drugi dzień znaleziono obydwu zmasakrowanych i martwych w miejscowości Kalina pow[iatu] miechowskiego. Nadto w dniach od 26 do 28 października br. znaleziono w rzece Nidzicy miejscowości Szczotkowice dwa trupy mężczyzn zastrzelonych, a następnie utopionych, którzy przed trzema tygodniami byli aresztowani i zabrani przez ten sam oddział Urzędu Bezpieczeństwa z Miechowa. [...] z samego sposobu pozbawienia życia wyżej wymienionych (zmasakrowanych), a w szczególności pozostawienia trupów na otwartych widocznych miejscach, można przypuszczać, że w tym wypadku można mieć bardzo dobrze do czynienia z pewną obmyślaną robotą dywersyjną, obliczoną na wywołanie nastrojów niezadowolenia przeciwko obecnym czynnikom rządowym. Podkreślam, że nastroje niezadowolenia z dniem każdym potę-

i Dywersją PUBP w Miechowie dla kierownika WUBP w Krakowie za okres 16–21 X 1945 r., Miechów, 21 X 1945 r., k. 104; A. Sznajderski, *Partyzancka odyseja*, Tuchów 2004, s. 303–305.

⁵⁸ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej AP Ki), Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej (dalej KW PPR), 399, Protokół przesłuchania Stefana Sity, [Kielce], 29 X 1945 r., k. 117. W dokumencie mowa jest o dwóch mężczyznach znalezionych w rzece.

gują się i coraz szerzej słyszy się głosy żądające wnikięcia w te sprawy przez miarodajne czynniki państwowe i pociągnięcia winnych ohydnych mordów do odpowiedzialności karnej⁵⁹.

Więcej szczegółów, w tym informacje o sprawcach, podano w meldunku KP MO w Pińczowie dla starosty pińczowskiego:

Melduję, że dnia 16 na 17 [października] 1945 r. dokonali [napadu] na gospodarza Ciupaka Stefana i Zielińskiego Zbigniewa, zam[ieszkałych] we wsi Jerzykowice⁶⁰, gm[ina] Sancygniów [...], funkcjonariusze PUBP z Miechowa, tj. Śladkowski Witold, Chmielewski Stanisław, Wołoszyn Stanisław, i funkcjonariusze MO Posterunku Słaboszów – Choryn Stanisław i Grycakowski Wacław z Miechowa. Ja, kierownik referatu śledczego i komendant powiatowy MO Pińczów, będąc w Działoszycach, udaliśmy się na miejsce wypadku. Po rozpytaniu tych ludzi zeznali [oni], że poznanymi są wyżej wymienieni. My udaliśmy się za tropem, przeprowadzając rewizje. W domu Wołoszyna Stanisława znaleziono broń, tj. sowiecki dyktaro, 1 PPSz i 1 PPS oraz 1 kbk sowiecki. Przy rewizji u Śladkowskiego Witolda znaleziono broń, tj. karabin maszynowy czeski i karabin ręczny sowiecki. Ich w domu nie było. Podczas rozmowy z milicjantami [z Posterunku] Słaboszów, którzy byli podejrzani o napad, do winy się przyznali. Pytając się, o co im chodzi, mówili, że o Koniecznego Franciszka [...]. Ja, nie chcąc wchodzić w ich sprawy, ponieważ jest to inne województwo, zabraliśmy tę broń do Działoszyc, a z komendantem udaliśmy się w teren w celu przeprowadzenia inspekcji. Inspekcja trwała od 16 do 25 X 1945 r. Będąc w Kazimierzy Wielkiej, wpłynął meldunek, że ci funkcjonariusze PUBP Miechów na terenie pow[iatu] Pińczów zaarrestowali 7 osób, z których na drugi dzień znaleziono 2 osoby zamordowane, tj. Kula Józef, zam[ieszkały] we wsi Sancygniów, gm[ina] Sancygniów, i Konieczny Franciszek, zam[ieszkały]

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ W dokumencie błędnie: Iżykowice. Podczas napadu na Zbigniewa Zielińskiego funkcjonariusze z PUBP z Miechowa i z Posterunku MO w Słaboszowie („w sile 12 ludzi”) „pobili dwie osoby i zdemolowali całe mieszkanie” (AP Ki, KW PPR, 36, Dzienny raport informacyjny KW MO z 31 X – 1 XI 1945 r. z terenu województwa kieleckiego, Kielce, 3 XI 1945 r., k. 54).

Chmielów, gm[ina] Sancygniów, pow[iat] Pińczów. Byli to członkowie, którzy
złożyli broń z grupy AK por. „Grom”. Następnie 27 X 1945 r. zostały znale-
zione przez Posterunek [MO] Działoszycy 2 osoby zamordowane w okolicy
Szczotkowic, gm[ina] Sancygniów. Ci ludzie zostali poznani, pochodzili ze wsi
Niszkowa gm[ina] Słaboszów, pow[iat] Miechów. Jak wynika, sprawcami byli
wyżej wymienieni. Proszę o interwencję w tej sprawie⁶¹.

Starosta pińczowski Franciszek Sapiecha po otrzymaniu meldunku z KP MO
zwrócił się do wojewody kieleckiego z prośbą o zajęcie się powyższą sprawą.
W piśmie swym, powołując się na dokument z KP MO, nadmienił, że „mord
miał charakter zemsty osobistej”, oraz wspomniał o „figurowaniu w kartotekach
kryminalnych jeszcze przed wojną” funkcjonariuszy UB Witolda Śladkowskiego
i Stanisława Wołoszyna⁶².

Zabójstwo Żydów w Działoszycach w nocy z 16 na 17 czerwca 1945 r.

W powiecie pińczowskim najwięcej Żydów mieszkało w 1945 r. w Działo-
szycach. Według badań Dariusza Libionki w miasteczku po wojnie przebywało
161 osób pochodzenia żydowskiego. Przetrwali oni okupację w ukryciu bądź
wrócili z niemieckich obozów koncentracyjnych i próbowali odnaleźć się w nowej
rzeczywistości⁶³. Powojenne relacje polityczne i atmosfera zagrożenia wymagały
zwiększonej troski o byt i osobiste bezpieczeństwo. Codzienne życie upływało na
poszukiwaniu bliskich i usiłowaniach powrotu do zdrowia i odzyskania własności.

⁶¹ AP Ki, Urząd Wojewódzki w Kielcach II, 1283, Meldunek KP MO w Pińczowie do starostwa
powiatowego w Pińczowie, Pińczów, 29 X 1945 r., k. 109.

⁶² *Ibidem*, Pismo starosty powiatowego w Pińczowie do wojewody kieleckiego, Pińczów, 4 XI
1945 r., k. 109. W sprawie zbrodni dokonanej przez funkcjonariuszy UB w październiku 1945 r. w la-
tach 1957, 1958 i 1991–1993 były prowadzone śledztwa, nie przyniosły one jednak większych rezulta-
tów. Zob. Archiwum Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach (V Wydział Śledczy), I Dz. 21/93, Akta
główne dotyczące zabójstwa byłych żołnierzy AK Franciszka Koniecznego i Józefa Kuli, t. 1–2.

⁶³ D. Libionka, *Powiat miechowski [w:] Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach oku-
powanej Polski*, t. 2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018. Autor wspominał w artyku-
le o dwóch listach ocalałych Żydów (w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warsza-
wie) – „na pierwszej figuruje 35 nazwisk, na drugiej 132”. W dokumentacji odnalazł także „listę
zawierającą informację o sposobach przetrwania” podczas okupacji niemieckiej dotyczącą Działoszyc.
„Sześć osób na trzydzieści podało, że przetrwało w lesie, a dwie w partyzantce (GL)” (*ibidem*, s. 201).

W nocy z 16 na 17 czerwca 1945 r. w miasteczku oddział podziemia przeprowadził zbrojną akcję, a jej ofiarami stali się żydowscy mieszkańcy. Wydarzenie to miało ogromny wpływ na dalsze losy społeczności na wspomnianym terenie.

Dariusz Libionka przedstawił napad na Żydów w Działoszycach jako przykład jednego z wielu morderstw i rabunków na ludności żydowskiej, do których doszło w 1945 r. w województwie kieleckim. Głównym celem napadu miało być mieszkanie Abrahama Langer, w którym przebywało kilka osób:

Było pięć ofiar śmiertelnych. Na miejscu zginął Bencjon Czarnota, Chajm Jurysta zaś zmarł w drodze do szpitala. Jego brat Berek, również więzień obozów koncentracyjnych, oraz [...] Eljasz Ostry zostali przewiezieni do szpitala w Miechowie. Uzbrojeni mężczyźni wtargnęli do wnętrza budynku i zażądali oddania zegarków oraz pieniędzy. Zapakowali na wóz skradzione maszyny do szycia, radia i inne przedmioty. Ustawili Żydów pod ścianą i otworzyli ogień, a później wrzucili do wnętrza granaty. Tej samej nocy zastrzelono prezesa miejscowego Komitetu Żydowskiego Szmula Piekarsza⁶⁴.

Zdaniem badacza, atak został przeprowadzony przez oddział poakowski pod dowództwem ppor. „Leona”⁶⁵ Kubickiego ps. „Grom”, w którego skład „wchodzili mieszkańcy Nawarzyc, Działoszy, Opatkowic, Sancygniowa i kilku innych miejscowości, a współpracownikami byli dwaj funkcjonariusze MO z Działoszy, z którymi dzielono się łupami”⁶⁶. Powyższe stwierdzenia zostały oparte na protokole przesłuchania Henryka Wójcika z 19 października 1945 r., znaczenie zaś i przydatność badawcza niniejszego źródła zostały ocenione w sposób następujący: „Przebieg wypadków opisał aresztowany przez bezpiekę »żołnierz wyklęty«”⁶⁷. Następnie został zacytowany fragment z analizowanego protokołu:

⁶⁴ *Ibidem*, s. 202. Autor powołał się na relacje dwóch Żydów, które znajdują się w Księdze pamięci Działoszy.

⁶⁵ Właściwie Apolinarego, jednak w dokumentach UB podawano imię „Leon”.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 202.

⁶⁷ *Ibidem*. Dariusz Libionka nie poruszył okoliczności „tworzenia” (być może ich nie znał) przez funkcjonariuszy PUBP w Miechowie dokumentów (protokołów przesłuchania) w tamtych dniach. Warto w tym miejscu zacytować fragment opracowania Adama Sznajderskiego: „W nocy z 18 na 19 października 1945 r. przeprowadzono obławę na terenie miasta Działoszyce oraz okolicznych wsi: Stępcowice, Lipówka, Opatkowice, Sancygniów i Chmielów. [...] Relacja Tadeusza Nawrota: »Wtedy

Zrobiliśmy wyprawę na Działoszyce, podczas której zamordowaliśmy czterech Żydów. Jeden Żyd był młynarzem, a pozostałych to nie wiem, co to byli za Żydzi. Po zabójstwie Żydów zrabowaliśmy im 16 tys. zł i trzy maszyny do szycia. Udział w tym brała grupa w pełnym składzie [około 30 osób – D.L.]. Bezpośrednimi sprawcami morderstw Żydów byli ci z Nawarzyć w liczbie czterech, których nie znam z nazwiska ani z pseudonimów. Ta czwórka zabrała pieniądze, a my zabraliśmy maszyny do szycia⁶⁸.

Po napadzie pozostali w Działoszykach Żydzi (według relacji Abrahama Langer przebywało tam trzydziestu byłych więźniów) w pośpiechu likwidowali swoje sprawy i wyjeżdżali. W lutym 1946 r. w miasteczku miało już nie być „ani jednego Żyda”⁶⁹.

Julian Kwiek, autor znanej publikacji *Nie chcemy Żydów u siebie. Przejawy wrogości wobec Żydów w latach 1944–1947*, który także badał wydarzenia w Działoszykach, przedstawił nieco odmienny przebieg wydarzeń:

W nocy w Działoszykach [...] zabito ręcznymi granatami Bencjona Czarnotę, Chaima Jurystę, Hersza Jurystę, Eliasza Ostrego i przewodniczącego lokalnego komitetu żydowskiego Szmula Piekarza. Według relacji żydowskich złożonych w W[o]jewódzkim K[omitecie] Ż[ydowskim] w Kielcach przebieg wydarzeń był następujący: w nocy nieznany oddział wszedł do miasteczka. Miejscowym

zabrali mnie oraz Henryka Wójcika i Antoniego Błajszczaka z Opatkowic. Zawieźli do Słaboszowa. Około godz. 3 nad ranem wyszedł komendant posterunku i wskazał Kulę, Wójcika i Franciszka Koniecznego z Chmielowa koło Działoszyce, aby wsiadali na furmankę i jechali drogą do Miechowa. Tych trzech eskortowali trzej mężczyźni [...], jak mi później opowiadał Wójcik (jedyne, który z tej trójki się uratował), mniej więcej dziesięć kilometrów od Słaboszowa, w Kalinie Małej, furmanka skręciła nagle w prawo, w kierunku Giebułtowa. Tam, w wądołę, skatowanych na śmierć Kulę i Koniecznego zrzucili z wozu i strzelili do nich. Wójcika oszczędzili, ponieważ jak się dogadali, był on jakoś spokrewniony z jednym z zabójców Kuli i Koniecznego. Pokazali mu pole w kierunku Raclawic, aby uciekał, ale on tak był sparaliżowany tym, co się przed nim rozgrywało, że nie mógł kroku ruszyć. Podpisał papier, na którym napisano, że ci dwaj zostali zastrzeleni, bo próbowali uciekać... Zabrali [go] do Miechowa i tak jak ja, po sześciu tygodniach został zwolniony. Wójcik wyjechał w Koszalińskie, ale że był świadkiem koronnym, to go wykończyli, zginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Ja przez trzydzieści lat nie pokazywałem się we wsi” (A. Szajderski, *Partyzancka odyseja...*, s. 363–365).

⁶⁸ *Ibidem*. Kontynuując wątek działalności oddziału ppor. „Groma”, autor napisał, że „grupa” została rozbita. Nie jest to informacja prawdziwa, oddział ujawnił się bowiem we wrześniu 1945 r., o czym była mowa we wcześniejszej części niniejszego tekstu.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 203.

milicjantom zakazał opuszczenia posterunku, a następnie przystąpił do rewizji mieszkań i domów zajmowanych przez ludność żydowską. Do mieszkania braci Jurystów, wobec odmowy otworzenia drzwi, wrzucono granat, zabijając 4 osoby. W innym mieszkaniu zabito przewodniczącego komitetu żydowskiego. Pobito także ciężko rodzinę żydowskiego krawca Icka Cudzinowskiego i rodzinę Sarnów, ranny został Abraham Langer, Berysz Jurysta i Elie Ostry⁷⁰.

Przytoczone powyżej informacje wskazują na to, że prowadzone działania przeciwko ludności żydowskiej w Działoszycach miały szerszy zasięg, a sama akcja była wcześniej przygotowana. W miasteczku pojawiły się ulotki z hasłem „Polska bez Żydów”, a po napadzie słychać było okrzyki „Niech żyje AK” i „Precz z Żydami”⁷¹. Kwiek zwrócił także uwagę na rozbieżności w dostępnej dokumentacji co do liczby ofiar śmiertelnych: „Nie ma całkowitej jasności co do liczby zamordowanych osób. Według raportu UB zabito 2 Żydów, a kilku zostało rannych (nie można wykluczyć, że zmarli w wyniku odniesionych ran). Według innych zabite miały być tylko trzy osoby lub sześć”⁷². Jeszcze inne dane można znaleźć w opracowaniu Aliny Całej, która stwierdziła, że w Działoszycach „podczas nocnego napadu (16/17 VI 1945 r.) zabito 5 osób i raniono 50”⁷³. W dokumencie sporządzonym w Powiatowym Urzędzie Informacji i Propagandy w Pińczowie na początku lipca 1945 r. jest mowa o trzech ofiarach śmiertelnych oraz dwóch osobach rannych⁷⁴.

⁷⁰ J. Kwiek, *Nie chcemy Żydów u siebie...*, s. 348. Wzmianki o wydarzeniach w Działoszycach można także znaleźć w publikacjach: A. Żbikowski, *Morderstwa popełniane na Żydach w pierwszych latach po wojnie* [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2011, s. 89; J. Tokarska-Bakir, *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa 2018, s. 491; A. Kopciowski, *Przemoc antyżydowska w powojennej Polsce w świetle ksiąg pamięci*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, t. 14, s. 224.

⁷¹ J. Kwiek, *Nie chcemy Żydów u siebie...*, s. 349. „W Działoszycach pow[iat] Pińczów, woj[ewództwo] Kielce. Banda zamordowała 4 Żydów, rozrzucono ulotki o następującej treści: »Niech żyje PPR i AK, niech żyje Polska bez Żydów«. Dali ultimatum, aby wszystkie rodziny żydowskie wyniosły się z terenu miasta. Podane telefonem z Miechowa. Podworski do wiadomości. 18 VI [19]45 r.» (AIPN Kr, 056/3, t. 1, Zapis rozmowy telefonicznej, [Kraków?], 18 VI 1945 r., k. 270).

⁷² J. Kwiek, *Nie chcemy Żydów u siebie...*, s. 349.

⁷³ A. Cała, *Ochrona bezpieczeństwa fizycznego Żydów w Polsce powojennej. Komisje Specjalne przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce*, Warszawa 2014, s. 19. Wydaje się, że podana liczba rannych Żydów jest zupełnie nieprawdopodobna.

⁷⁴ AP Ki, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, 38, Ankieta Powiatowego Urzędu Informacji i Propagandy w Pińczowie na odprawę w dniu 6 VII 1945 r., s. 77. W dokumencie tym w ramach informacji o napadach na Żydów zapisano także, że w Pińczowie „wrzucono do mieszkania granat, który

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie o przyczynę śmierci poszczególnych osób – czy zginęły one od strzałów z broni palnej, czy też od wybuchów granatów ręcznych. Użycie broni palnej potwierdził Eliasz Ostry, który przeżył napad (był ranny) i w marcu 1948 r. zeznał przed Sądem Grodzkim w Krakowie:

W 1945 r. Bencjan Czarnocha powracał z obozu w Częstochowie. Ja wtedy wracałem z lasu i razem zamieszkaliśmy w Działoszycach. W dn[iu] 16 lub 17 czerwca 1945 r. o godz. 12.30 w nocy nastąpił napad bandytów na nasz dom. Bencjan został trafiony kulą w brzuch i upadł na ziemię. Ja byłem postrzelony, lecz rano zabrała mnie pomoc. Lekarz przybył na miejsce i mnie zabrał do szpitala. Rano dotykałem jeszcze Bencjana Czarnochy i stwierdziłem, że nie żyje. Trup został na miejscu, na pogrzebie nie byłem⁷⁵.

Julian Kwiek, podobnie jak Dariusz Libionka, uważa, że napad na Żydów w Działoszycach został przeprowadzony przez oddział ppor. „Groma”⁷⁶. Dane dotyczące udziału partyzantów w tym napadzie autorzy ci zaczerpnęli z protokołu przesłuchania Henryka Wójcika z 19 października 1945 r. Oprócz informacji dotyczących przebiegu akcji w miasteczku (uczestnicy napadu, ofiary i zabór ich mienia, inne akcje i plany działań, współpraca z milicjantami) znajduje się wzmianka o następującej treści:

Udział w tym napadzie brała grupa w pełnym składzie [...]. Organizatorem morderstwa żydów⁷⁷ był ppor. Kubicki Leopold. Bezpośrednimi sprawcami morderstw żydów byli ci z Nawarzyc w liczbie czterech, których nie znam ani

ranił 6 osób”. Na podstawie znanych źródeł można przyjąć, że w Działoszycach w czerwcu 1945 r. zostali zabici: Bencjon Czarnota (Czarnocha), Chaim Jurysta, Hersz Jurysta i Szmul Piekarz. Ranni zostali: Icek Cudzinowski, Berek Jurysta, Abraham Langer i Eliasz Ostry

⁷⁵ AIPN Ki, 59/230, Akta w sprawie o uznanie za zmarłego Bencjona Czarnochy, Protokół przesłuchania Eliasza Ostrego, Kraków, 22 III 1948 r., k. 13. O Eliaszu Oстрыm pisał Jerzy Gapys: „Po likwidacji getta w Działoszycach (1942 r.), w majątku Pierocice, który był własnością Gustawa Osuchowskiego, w stodole folwarcznej przetrwał wojnę Żyd Eliasz Ostry, otoczony kompleksową opieką przez mieszkańców dworu i folwarku” (J. Gapys, *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003, s. 271).

⁷⁶ J. Kwiek, *Nie chcemy Żydów u siebie...*, s. 349.

⁷⁷ Tak w oryginale.

z nazwiska, ani z pseud[onim]ów. Ta czwórka zabrała pieniądze, a my zabraliśmy te trzy maszyny do szycia⁷⁸.

Warto zwrócić uwagę na zapis w analizowanym protokole przesłuchania Henryka Wójcika: „bezpośrednimi sprawcami morderstw Żydów byli ci z Nawarzyc w liczbie czterech, których nie znam ani z nazwisk, ani z pseud[onim]ów”. Biorąc pod uwagę inne informacje zapisane w tym protokole, nieznajomość powyższych osób, chociażby z pseudonimów, jest zastanawiająca. Na kolejnym przesłuchaniu Wójcik miał stwierdzić, że osobników z Nawarzyc, którzy nie zdali broni podczas ujawniania oddziału, „zna Kubicki”⁷⁹.

Brak znajomości „czterech z Nawarzyc” w połączeniu z informacją, że zna ich dowódca oddziału ppor. „Grom”, może sugerować udział w zabójstwie Żydów w Działoszycach osób z innego oddziału podziemia (jako bezpośrednich sprawców). Czy z oddziału „Michała”-„Nurta”? Hipotezę tę można uznać za wielce prawdopodobną, jeśli będziemy rozpatrywać zabójstwo w miasteczku w czerwcu 1945 r. jako akcję mieszczącą się w praktyce działań podziemia wymierzonych we współpracowników władzy komunistycznej lub podejrzanym o współpracę

⁷⁸ AIPN Kr, 07/3006, Materiały z akt śledztwa w sprawie przynależności do oddziału pod dowództwem Leona Kubickiego ps. „Grom”, udziału w zabójstwach i napadach rabunkowych z bronią w ręku prowadzonego przeciwko Henrykowi Wójcikowi, Protokół przesłuchania Henryka Wójcika, Miechów, 19 X 1945 r., k. 3; AIPN Kr, 019/1, t. 2, Protokół przesłuchania Henryka Wójcika z 19 X 1945 r., k. 107. Wiele osób aresztowanych w tamtych latach, broniąc się przed wysokimi wyrokami za działalność polityczną czy zbrojną antykomunistyczną, przyznawało się w śledztwach czy przed sądami wojskowymi do czynów kryminalnych. Z taką sytuacją mogliśmy mieć do czynienia też w przypadku Wójcika. „Pyt. Opowiedzcie o waszej działalności politycznej jak i całej bandy po wstąpieniu do bandy w czerwcu 1945 r. Odp. Działalności politycznej żadnej nie uprawialiśmy. [...] Uprawialiśmy tylko działalność bandycko-rabunkową” (AIPN Kr, 07/3006, Protokół przesłuchania Henryka Wójcika, Miechów, 19 X 1945 r., k. 4). Taka wypowiedź nie bardzo pasuje do wzmianek w innych miejscach tego samego protokołu przesłuchania: „[...] wg oświadczenia ppor. Kubickiego pieniądze te [chodzi o część pieniędzy z jednego z napadów – R.Ś.K.] miały być przeznaczone na prasę nielegalną [...] Pyt. Gdzie były wyższe władze waszej bandy? Odp. Wyższe władze naszej bandy były w Krakowie. Ale kto, tego nie wiem. Nowak Jan był łącznikiem pomiędzy nami a Krakowem, to on może coś na ten temat powiedzieć” (*ibidem*).

⁷⁹ AIPN Kr, 07/3006, Protokół przesłuchania Henryka Wójcika, Miechów, 20 X 1945 r., k. 19. Warto zaznaczyć, że dwa dni wcześniej Wójcik podawał informację o „4 z Nawarzyc”, ale nie wskazał ich jako bezpośrednich sprawców zabójstwa Żydów (AIPN Kr, Protokół przesłuchania Henryka Wójcika, Słaboszów, 18 X 1945 r., k. 21). W tym miejscu warto nadmienić, że Apolinary Kubicki z Nawarzycami był związany rodzinnie. Zob. AP Ki, Sąd Okręgowy w Kielcach (Wydział II Karny), 1835, Akt oskarżenia przeciwko Zygmuntowi Majchrowi i innym, Kielce, 29 V 1946 r., k. 2.

(pytanie, czy słusznie i na podstawie jakich danych). Za postrzeganiem opisanych wydarzeń jako akcji represyjnej podziemia przemawiałyby ulotki, które wówczas miały się pojawić⁸⁰.

Jako argumenty na rzecz powyższej hipotezy można także przywołać zdarzenia, do których doszło w Działoszycach w ciągu kilkudziesięciu kolejnych dni – z zastrzeżeniem, że ich sprawcy nie zostali dotąd zidentyfikowani. Co najmniej dwa z nich wyraźnie miały charakter polityczny. W nocy z 30 czerwca na 1 lipca 1945 r. został dokonany napad na miejscową siedzibę Polskiej Partii Robotniczej. Pobito jej przedstawiciela, lokal partii komunistycznej został zdemolowany, a „[czerwony] sztandar porwano i rzucono na drogę, to samo z szyldem [PPR]”⁸¹. 20 lipca pobito (m.in. „wybito mu oko”) Adama Adamskiego, burmistrza Działoszyc (członka PPR). Grożono mu śmiercią, jeśli nie ustąpi ze stanowiska⁸². Pod koniec lipca lub na początku sierpnia został także ciężko pobity inny czołowy działacz PPR w miasteczku, który wkrótce zmarł. W związku z powyższą sytuacją kierownictwo PPR szczebla wojewódzkiego oskarżyło PUBP w Pińczowie o beczynność, niedbalstwo i „brak zdolności do pracy” oraz zażądało od WUBP w Kielcach wymiany „personelu Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Pińczowie, gdyż od tego zależy praca PPR”⁸³.

⁸⁰ Nie odnaleziono oryginalnych ulotek, lecz treść ich znamy z innych dokumentów. Kwestia współpracy części ludności żydowskiej z władzą komunistyczną czy nawet różnorodnych kontaktów z jej przedstawicielami, które były konieczne w warunkach życia społeczności zagrożonej „z wielu stron”, to problem bardzo skomplikowany. Maciej Korkuć, badając zbrodnię na Żydach pod Krościenkiem w maju 1946 r., analizował tło tragicznych wydarzeń. Napisał m.in.: „Sposób, w jaki władze sowieckie wykorzystywały mniejszości narodowe w budowie komunistycznych struktur władzy i w obsadzie kierowniczych stanowisk w partii i w aparacie bezpieczeństwa, rozpowszechnił przekonanie, że Żydzi są nośnikami ideologii komunistycznej i jednym z fundamentów komunistycznej władzy. Informacje i pogłoski o zajmowaniu przez Żydów licznych stanowisk kierowniczych w państwie przenikały do społeczeństwa. Stawały się tematami dyskusji i wieści przekazywanych z ust do ust, nierzadko w postaci plotek. Dla wielu było to po prostu elementem ówczesnej rzeczywistości [...]. W skrajnych interpretacjach uznawano każdą osobę pochodzenia żydowskiego za nosiciela ideologii komunistycznej. Był to pogląd niesprawiedliwy, który na zasadach swojej odpowiedzialności zbiorowej rozciągał na wszystkich efekty działań komunistycznych czy »bezpieczniackich« aktywistów, stanowiących tylko część żydowskiej społeczności. Trudno nie dostrzegać, że taki pogląd w sposób nieuprawniony dotyczył także tych Żydów, którzy nie mieli nic wspólnego z budową nowego systemu zniewolenia” (M. Korkuć, *Zbrodnia pod Krościenkiem 2/3 maja 1946 roku*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2015, nr 42, s. 116).

⁸¹ AP Ki, KW PPR, 36, Raport wypadków w powiecie pińczowskim, sporządzony w KP PPR w Pińczowie, Pińczów, [lipiec 1945 r.], k. 64.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Ibidem*, Pismo z Wydziału Kontroli KW PPR w Kielcach do WUBP w Kielcach, Kielce, 7 VIII 1945 r., k. 186. W grudniu 1945 r. działacze PPR z Pińczowa postawili poważne zarzuty Marianowi

Zastanawiające jest, że w „charakterystyce” oddziału ppor. Apolinarego Kubickiego ps. „Grom” brak jakiejkolwiek wzmianki o akcji w Działoszycach i o zabójstwie Żydów. Czyżby jej autor miał jakieś wątpliwości, a może uznał, że zgromadzony materiał jest za słaby i mało wiarygodny, sprawa zaś wymaga lepszego udokumentowania?⁸⁴ Ten sam problem dotyczy rozpracowania operacyjnego ppor. „Groma”⁸⁵.

Podsumowanie

Na obecnym etapie badań nie zostały odnalezione dokumenty, które pozwoliłyby jednoznacznie odpowiedzieć na podstawowe pytanie: czy w przypadku zabójstwa Żydów w Działoszycach w czerwcu 1945 r. mamy do czynienia z akcją likwidacyjną przeprowadzoną przez bojówkę podziemia (być może z oddziału „Michała”-„Nurta” przy pomocy oddziału ppor. „Groma”⁸⁶), która wynikała z rozpoznanego stanu zagrożenia (być może mylnego, skutkującego śmiercią niewinnych osób), czy też było to samowolne działanie oddziału podziemia powodowane pobudkami antysemitycznymi (syndrom „żydokomuny”) w celu odstraszenia potencjalnych współpracowników władzy komunistycznej. Przyjęcie drugiej interpretacji wydarzeń byłoby poważnym obciążeniem i skazą na działalności ppor. „Groma” i jego partyzantów⁸⁷. Najbardziej prawdopodobna jest według

Boryckiemu, który „w miesiącu lutym i marcu 1945 r. w tym czasie pracował jako zastępca kierownika UBP w Pińczowie”. Zarzuty dotyczyły m.in. zwolnienia kilku osób z więzienia za łapówki (w piśmie wymienione zostały konkretne nazwiska osób i sumy pieniędzy). Zob. AP Ki, KW PPR, 29, Protokół, Pińczów, 31 XII 1945 r., k. 211. Jest to kolejna sprawa podważająca wiarygodność dokumentacji wytworzonej w pierwszych miesiącach 1945 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Pińczowie.

⁸⁴ AIPN Ki, 022/72, Charakterystyka nr 106 (oprac. Z. Cieszkowski), Kielce 1976.

⁸⁵ AIPN Ki, 025/517, Akta sprawy operacyjnego rozpracowania dotyczące Apolinarego Kubickiego. Nie udało się rozpoznać dwóch innych zdarzeń związanych z napadami na osoby pochodzenia żydowskiego w Działoszycach i okolicy (pobicie trzech Żydów na miejscowym posterunku, zabicie dwóch Żydów, „którzy jechali pociągiem z Działoszyc w stronę Słaboszowa”). Zob. D. Libionka, *Powiat miechowski...*, s. 196–197; J. Kwiek, *Nie chcemy Żydów u siebie...*, s. 295, 368; AIPN Kr, 019/1, t. 2, Raport operacyjny Sekcji Walki z Bandytyzmem za okres pięciodniowy, 24–29 VII 1945 r., Miechów, 28 VII 1945 r., k. 42; AIPN Kr, 07/3006, Protokół przesłuchania Franciszka Koniecznego, Słaboszów, 18 X 1945 r., k. 15.

⁸⁶ Chodzi o zajęcie Działoszyc i wcześniejsze rozpoznanie wywiadowcze sytuacji.

⁸⁷ Zob. M. Korkuć, *Zbrodnia pod Krościenkiem...*, s. 116–121. Por. A. Żbikowski, *Morderstwa popełniane na Żydach...*; J. Tokarska-Bakir, *Następstwa Holokaustu w relacjach żydowskich i w pamięci polskiej prowincji w świetle badań etnograficznych* [w:] *Następstwa zagłady Żydów...*, s. 794–795. Analizując powojenne wydarzenia, trzeba także uwzględnić zaszłości w relacjach polsko-żydowskich

mnie wersja pierwsza, za którą przemawiają także kontekst historyczny oraz ciąg zdarzeń, do jakich doszło w 1945 r. w Działoszycach i okolicy. Jako najmniej wiarygodną traktuję wersję o napadzie rabunkowym, podczas którego zastrzelono stawiających opór Żydów.

Protokół przesłuchania Henryka Wójcika z 19 października 1945 r., który w opinii niektórych badaczy jest ważnym źródłem do oceny oddziały ppor. Kubickiego, powstał w wyjątkowych okolicznościach – w krótkim czasie po okrutnym zamordowaniu na oczach Wójcika dwóch towarzyszy z oddziału. Należy zwrócić uwagę, iż przesłuchiwanym w tamtym czasie nie zapewniało (w dzisiejszym rozumieniu) takich warunków dla składania zeznań, które gwarantowałyby rzetelność i wiarygodność rejestrowanego przekazu⁸⁸. Zeznania składane pod przymusem, pod presją grożącej śmierci⁸⁹, w normalnym trybie postępowania karnego zostałyby odrzucone, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę reguły wytwarzania tego rodzaju dokumentacji. Brak możliwości skonfrontowania z innymi dokumentami (np. zeznaniami przed prokuratorem wojskowym czy z rozprawami sądowymi⁹⁰) wykluczyło analizę porównawczą.

okresu okupacji niemieckiej. Zob. *Zarys krajobrazu. Wieś polska wobec Żydów 1942–1945*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2011, s. 87–88, 128, 169, 343–345, 368–369, 372–374, 385–388, 394–396, 399–400, 431–432, 434–435, 438–441.

⁸⁸ Zob. kpk: „Art. 171 § 1. Osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności, a dopiero następnie można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi. [...] § 4. Nie wolno zadawać pytań sugerujących osobie przesłuchiwanej treść odpowiedzi. [...] § 5. Niedopuszczalne jest: 1) wpływanie na wypowiedzi osoby przesłuchiwanej za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej; 2) stosowanie hipnozy albo środków chemicznych lub technicznych wpływających na procesy psychiczne osoby przesłuchiwanej albo mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem. [...] § 7. Wyjaśnienia, zeznania oraz oświadczenia złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi lub uzyskane wbrew zakazom wymienionym w § 5 nie mogą stanowić dowodu” (*Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy. 15 innych aktów prawnych. Stan prawny: 2024 r.*, Warszawa 2024).

⁸⁹ Problem ten był już poruszany przez wielu badaczy. Zob. m.in. T. Domański, *Z historii oddziału „Wybranieckich”, czyli o wiarygodności materiałów śledczych i operacyjnych UB*, cz. 1–2, „Arcana” 2012, nr 106–107 i „Arcana” 2013, nr 109; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Protokół przesłuchania jako źródło historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.

⁹⁰ Oskarżeni niejednokrotnie przedstawiali inną wersję wydarzeń lub odwoływali zeznania złożone przed śledczymi z Urzędu Bezpieczeństwa.

Na zakończenie warto nadmienić, że w przypadku materiałów pozostałych po aparacie bezpieczeństwa mamy do czynienia nie tylko z budzącymi wątpliwości pojedynczymi dokumentami⁹¹, ale także z ogólną sytuacją niewłaściwego dokumentowania wielu spraw związanych z różnymi przestępstwami, w tym braku pełnego udokumentowania zbrodniczych aktów antysemickich⁹².

⁹¹ O tym, co i w jaki sposób zostanie zapisane (np. w protokołach przesłuchań), decydowali śledczy UB (przesłuchujący i protokolant), a nie osoba przesłuchiwana. O fałszowaniu (lub błędnej interpretacji) dokumentacji dotyczącej działalności Armii Krajowej w południowej części województwa kieleckiego przez funkcjonariuszy UB (w tym PUBP w Pińczowie) zob. m.in. C. Brożek, *Klemens Cabaj* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce*, t. 4, red. M. Białek, K. Krajewski, Kraków–Warszawa–Wrocław 2010, s. 61; *Sprawa procesu pokazowego 106. DP AK...*, s. 195; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Działalność prowokacyjna urzędów bezpieczeństwa publicznego w województwie kieleckim i ich manipulacje przebiegiem i wynikami śledztw w świetle materiałów Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach* [w:] „Zwyczajny resort”. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 475–476; *idem*, *Podziemie antykomunistyczne wobec Żydów po 1945 roku...*, s. 259. Zob. także AIPN Ki, 013/223, Akta śledcze przeciwko Henrykowi Bączkowi, s. 46–47; AIPN Ki, 013/1465, Akta śledcze przeciwko Stanisławowi Pietrzykowi, s. 91–92, 111; AIPN Ki, 022/69, t. 1, Charakterystyka nr 102 (oprac. Z. Cieszkowski), Kielce 1982, s. 3, 10, 13.

⁹² Na obecnym etapie badań przeprowadzona kwerenda archiwalna nie doprowadziła do odnalezienia zeznań ofiar napadu lub naocznych świadków, które byłyby spisane w tamtym czasie w ramach prowadzonego śledztwa. Ogranicza to możliwość odtworzenia rzeczywistego przebiegu zdarzeń. O problemach związanych z ustaleniem (bezdyskusyjnym?) sprawców niektórych zbrodni na Żydach w okresie okupacji niemieckiej zob. J. Tokarska-Bakir, *Sprawiedliwi z Giebułtowa. NSZ w walce z Żydami* [w:] *eadem*, *Bracia miesiące. Studia z antropologii historycznej Polski 1939–1945*, Warszawa 2021, s. 211–248. W podsumowaniu autorka napisała: „Jest osobliwością systemu komunistycznej sprawiedliwości, że żaden ze sprawców, których usiłowano postawić przed sądem za mord w Giebułtowie, *de facto* nie poniósł kary. Złożyły się na to trzy czynniki: koncyliacyjna polityka władz komunistycznych, wyrażająca się w amnestiach, odwilż roku 1956, po której znacznie osłabił impet wymierzania kar, a przede wszystkim system tajnych informatorów MBP, który pozwolił wymknąć się tak wielu mordercom” (*ibidem*, s. 248).

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Kielcach (AIPN Ki)

Sąd Grodzki w Kazimierzy Wielkiej 1945–1950, 59/230

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach 1983–1990, 013/223; 013/647, t. 1; 013/1428, t. 1–2; 013/1465; 015/2, t. 7; 019/1, t. 2; 022/34; 022/69, t. 1; 022/72; 022/106; 022/193; 025/517; 103/1027

Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Kielcach 1946–1955, 30/467; 30/621

Wojskowy Sąd Rejonowy w Kielcach 1946–1954, 41/58

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (AIPN Kr)

Wojskowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, 07/3006; 019/1, t. 2; 056/3, t. 1

Archiwum Państwowe w Kielcach (AP Ki)

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej (KW PPR), 36

Sąd Okręgowy w Kielcach (Wydział II Karny), 1835

Urząd Wojewódzki Kielecki II, 1283

Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, 38

Archiwum Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach (V Wydział Śledczy)

I Ds. 21/93

Źródła opublikowane

Sprawa procesu pokazowego 106. DP AK w dokumentach UB, oprac. T. Gąsiorowski, F. Musiał, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, nr 22.

Teczka specjalna Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946, wybór i oprac. T. Cariewskaja, A. Chmielarz, A. Paczkowski, E. Rosowska, S. Rudnicki, Warszawa 1998.

Wytyczne Komendanta Okręgu AK Kraków na okres po rozwiązaniu AK oraz opracowane przez podziemie informacje o metodach pracy NKWD, oprac. D. Golik, K. Pięciak, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2016, nr 44.

Opracowania

Brożek C., *Organy bezpieczeństwa Polskiego Państwa Podziemnego w południowo-zachodniej części województwa kieleckiego*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2007, nr 26/27.

- Cała A., *Ochrona bezpieczeństwa fizycznego Żydów w Polsce powojennej. Komisje Specjalne przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce*, Warszawa 2014.
- Chorążki M., *Konflikty społeczne w strukturach AK na polskiej wsi na przykładzie Inspektoratu „Maria”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2009, nr 30.
- Chwalba A., *Krakowska konspira*, „Biuletyn Informacyjny. Miesięcznik Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 2018, nr 5.
- Domański T., *Z historii oddziału „Wybranieckich”, czyli o wiarygodności materiałów śledczych i operacyjnych UB*, cz. 1–2, „Arcana” 2012, nr 106–107 i „Arcana” 2013, nr 109.
- Eisler J., *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018.
- Gapys J., *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003.
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy (1941–1944)*, Warszawa 2006.
- Kersten K., *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–68*, Warszawa 1992.
- Kołąkowski P., *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010.
- Kopciowski A., *Przemoc antyżydowska w powojennej Polsce w świetle ksiąg pamięci*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2018, t. 14.
- Korkuć M., „*Trudne warunki i silny nacisk niemiecki...*” *Komuniści na ziemi krakowskiej 1939–1945* [w:] *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa / Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/45*, red. K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2013.
- Korkuć M., *Zbrodnia pod Krościenkiem 2/3 maja 1946 roku*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2015, nr 42.
- Korkuć M., „*Zostańcie wierni tylko Polsce...*” *Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskim (1944–1947)*, Kraków 2002.
- Krajewski K., Łabuszewski T., *Wyzwolenie? Terror sowiecki w dokumentach Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj* [w:] *W objęciach wielkiego brata. Sowiet w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2009.
- Kwiek J., *Nie chcemy Żydów u siebie. Przejawy wrogości wobec Żydów w latach 1944–1947*, Warszawa 2021.
- Libionka D., *Powiat miechowski* [w:] *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018.

- Łabuszewski T., *Bandy reakcyjnego podziemia czy zbrojne podziemie niepodległościowe?*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20.
- Mazur G., *Od Armii Krajowej do Delegatury Sił Zbrojnych w Krakowie* [w:] *Armia Krajowa. Dramatyczny epilog*, red. K. Komorowski, Warszawa 1994.
- Nieczuja-Ostrowski B., *Rzeczpospolita Partyzancka. Inspektorat „Maria” w walce*, Warszawa 1991.
- Niwiński P., *Czarne karty podziemia poakowskiego. Problem demoralizacji członków konspiracji niepodległościowej po 1945 roku* [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2002.
- Ostasz G., *Krakowska Okręgowa Delegatura Rządu na Kraj 1941–1945*, Rzeszów 1996.
- Piwowarski S., *Okręg Krakowski Służby Zwycięstwu Polski – Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Wybrane zagadnienia organizacyjne, personalne i bojowe*, Kraków 1994.
- Sznajderski A., *Partyzancka odyseja*, Tuchów 2004.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Działalność prowokacyjna urzędów bezpieczeństwa publicznego w województwie kieleckim i ich manipulacje przebiegiem i wynikami śledztw w świetle materiałów Wojskowego Sądu Rejonowego w Kielcach* [w:] „Zwyczajny resort”. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Najtrudniej było złożyć broń*, dodatek do „Gazety Lokalnej” i „Gazety w Radomiu”, sierpień 1995 r.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Podziemie antykomunistyczne wobec Żydów po 1945 roku – wstęp do problematyki (na przykładzie województwa kieleckiego)* [w:] *Z przeszłości Żydów polskich. Polityka, gospodarka, kultura, społeczeństwo*, red. J. Wijaczka, G. Miernik, Kraków 2005.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Podziemie poakowskie na Kielecczyźnie w latach 1945–1948*, Kraków 2002.
- Śmietanka-Kruszelnicki R., *Protokół przesłuchania jako źródło historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Śpiewak P., *Żydokomuna. Interpretacje historyczne*, Warszawa 2012.
- Tokarska-Bakir J., *Następstwa Holokaustu w relacjach żydowskich i w pamięci polskiej prowincji w świetle badań etnograficznych* [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2011.
- Tokarska-Bakir J., *Pod klątwą. Społeczny portret pogromu kieleckiego*, t. 1, Warszawa 2018.

- Tokarska-Bakir J., *Sprawiedliwi z Giebułtowa. NSZ w walce z Żydami* [w:] *eadem, Bracia miesiące. Studia z antropologii historycznej Polski 1939–1945*, Warszawa 2021.
- Ważniewski W., *Walki partyzanckie nad Nidą 1939–1945*, Warszawa 1975.
- Wnuk R., *Problem bandytyzmu wśród żołnierzy antykomunistycznego podziemia w Polsce (1945–1947)* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Zaremba M., *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.
- Zarys krajobrazu. *Wieś polska wobec Żydów 1942–1945*, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2011.
- Żbikowski A., *Morderstwa popełniane na Żydach w pierwszych latach po wojnie* [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2010*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2011.